

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. najniżsiemi zatwierdzić wybór Kazimierza Traczewskiego, właściciela realności w Brzeżanach, na prezesa rady powiatowej w Brzeżanach.

Pan Minister sprawiedliwości przeznosił adjunktów sądowych: Józefa Prygo z Husiatyna do Kopyczynie, dr. Hermana z Plahnera z Kopyczynie do Husiatyna, Józefa Laszkiewicza z Dynowa do Żółkwi; dalej zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Ludwika Göttingera dla Mikolajowa, Zygmunta Gozdawę Tyszkowskiego dla Gródka, Witolda Szulakiewicza dla Dynowa, Jana Hroboniego i dr. Wiktora Iwanowicza obu dla okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego, bez oznaczonego miejsca służby.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Podczas, gdy w Turynie przez kilka dni z rzędu odbywały się świetne festyny z powodu otwarcia w obecności obojga królów włoskich oraz całej królewskiej ro-

dziny wystawy, urządzonej na cześć pięćdziesięciolecia jubileuszu ogłoszenia najpierwszej konstytucji nowożytnej Italii: równocześnie w Bari, Foggia, Faenza i w innych miejscowościach półwyspu apenińskiego wybuchły groźne rozruchy. Harmonię uroczystego obchodu popsuł zgrzyt dysonansu: ogłoszenie rewolucyjnych manifestacji. Wspomniane bowiem rozruchy miały w rzeczywistości przedstawiać się o wiele poważniej i jaskrawiej, niżby to sądzić było można z lakonicznych, oficjalnych depesz włoskich: pospólstwo występowało przeciw zamożniejszemu klasom społecznym z niesłychanym terroryzmem a tylko nadzwyczajnymi okolicznościami należy przypisać, że nie przyszło do bardziej krwawych starć i że ofiarą ekscesów padły głównie pałace i domy zamożnych, podczas gdy ofiar w życiu i zdrowiu ludzkim było jeszcze stosunkowo nie tak wiele.

Władze włoskie przypisują rozruchy agitacyom socjalistycznym, — opinia publiczna jednak we Włoszech niezupełnie zgadza się z tem pojmowaniem rzeczy. Niezawodnie, że w wielu wypadkach socjaliści byli spreżyką, która ruchem ludności pokierowała lub wprost go wywołała, ale wprzeważnej części wypadków rozruchy powstawały bez przygotowania, jako elementarne objawy usposobienia pospólstwa włoskiego, które nękała głód i nędza, a widząc przed sobą najbardziej bezpośrednią nawet przyczynę w nader ciemnych rysujących się barwach, wznieśli okrzyk: „Dajcie nam chleba!“ „Taniego chleba!“ „Precz z ciemnymi zbrozowami!“ i z okrzykiem tym przebiegało ulice. Jakiemikolwiek byłyby zresztą uboczne okoliczności i powody, rzecz jest niewątpliwą, że w wielu okolicach wśród ludności włoskiej panuje istotna nędza i głód, a rząd nie umiał dotąd znaleźć środków na rozwiązanie tej najżywniejszej kwestyi z zakresu wewnętrznego życia państwa włoskiego. Przed kilku miesiącami podobne rozru-

chy wybuchły w Ankonie i okolicy — obecnie zaś na południu półwyspu, gdzie nędza i ciemnota są jeszcze większe; zdaje się, że ten ruch rewolucyjny i teraz nie ustanie, choćby go nawet chwilowo stłumiono, lecz, że po pewnym czasie napowrót się odezwie, jeżeli rząd włoski nie poczyni jakichś kroków stanowczych i zdecydowanych, aby kwestyę chleba rozwiązać w sposób dla ludności pożądany.

Nie chodzi tu zaś naturalnie bynajmniej o przemijające, doraźne ulżenie smutnemu położeniu ludności, lecz o reformy, które mogłyby snadnie i w zupełności zmienić to położenie, a ludności zapewnić przynajmniej możliwość nabywania chleba po cenie dostępnej. Najpierwszą taką reformą musiałaby być sprawiedliwy i słuszny rozkład podatków bezpośrednich. Reformy tej dopomina się ludność we Włoszech już od dawna, — obiecują ją wszystkie rządy — żaden jednak dotychczas przyrzeczenia nie dotrzymał. Wypadki obecne stanowią jednak przestrożkę, że do reformy tej Włochy przystąpić powinny bez zwłoki, a w szczególności powinien o niej pomyśleć gabinet margr. Rudiniego, jeżeli chce spełnić swój najpierwszy obowiązek w obec kraju i ludności.

Że położenie w okolicach, objętych rozruchem, jest istotnie poważne, dowodzi tego fakt powołania pod broń klasy rezerwy, oraz ogłoszenia dekretu królewskiego, który kierownictwo sprawami bezpieczeństwa publicznego w Piacenzy, Bolonii, Ankonie i Bari powierza komendantom dotyczących korpusów wojskowych. To ostatnie zarządzenie równoznaczne jest niemal z zaprowadzeniem stanu oblężenia. Agencja Stefanięgo donosi zarazem, że były minister wojny generał Pelloux udał się onegdaj wieczorem do Bari, aby tam objąć prowizoryczne dowództwo korpusu i kierownictwo miejscowej prefektury. — Równocześnie jednak z zaprowadzeniem tych środków ostrożności rząd

włoski zdecydował się także na krok, który był nieodzownym do powstrzymania dalszego rozszerzania się rozruchów, a wpłynę niewątpliwie na obniżenie cen chleba: oto dekretem królewskim zniósł cła od zboża aż do nowych żniw, to jest po koniec czerwca bieżącego roku.

Sprawy parlamentarne.

Komisja dla wniosków o oskarżenie hr. Badeniego ukonstytuowała się, jak wiadomo, wybierając hr. Palffyego przewodniczącym, a dr. Dyka sekretarzem. Wiadomość zaczerpnięta z dzienników czeskich i niemieckich jakoby referat w plenum objąć miał dr. Pig-tak, okazuje się nieprawdziwą. Przed ukonstytuowaniem się tej komisji wniosł dr. Sylwester protest przeciwko temu, że w komisji zasiadają także ci, którzy podpisali wniosek hr. Falkenhayna. Wobec tego że wniosek ten zawiera wezwanie do Rządu o dostarczenie organów wykonawczych, potrzebnych do utrzymywania porządku, mowca nie może się spodziewać po tych posłach obiektywności.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej stronnictw prawicy Izby posłów na życzenie hr. Dipaulego skonstatowano, że doniesienia niektórych dzienników o postępowaniu katolickiego stronnictwa ludowego w sprawie wniosków o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia, są nieprawdziwe, gdyż hr. Dipauli już z góry zawiadomił parlamentarną komisję prawicy, że stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania nad tym wnioskiem. Również nieprawdziwym jest twierdzenie, jakoby hr. Dipauli złożył jakiegokolwiek przyrzeczenia w sprawie wybrać się mającej dla tej sprawy komisji i że przyrzeczeń tych potem nie

128

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

Ale Zbyszko, jadąc za nim, nie mógł długo wytrzymać i rzekł sobie w duszy: „Wolę, żeby gniewem wybuchnął, niż żeby się zaciął“. Więc podjechał ku niemu, i trąciwszy strzemieniem w jego strzemie, począł mówić:

— Posłuchajcie, jako było. Co Danuśka dla mnie uczyniła w Krakowie, to wiecie, ale tego nie wiecie, że w Bogdańcu swatali mi Jagienkę, Zychową córkę ze Zgorzelic. Strzyj mój, Maćko, chciał; rodzic jej, Zych, chciał; a krewny opat, bogacz, także... Co wam tam długo prawić? — uczciwa dziewczka i jak łania, a wiano też godne. Ale nie mogło to być. Było mi Jagienki żal, ale jeszcze większy żal Danuśki — i zabrałem się ku niej na Mazowsze, bo szczerze wam rzekę: nie mogłem dłużej żyć. Wspomnijcie, jakoście sami miłowali — wspomnijcie! — a nie będziecie wam dziwota.

Tu przerwał Zbyszko, czekając na jakieś słowo z ust Juranda, lecz, gdy ów milczał, jął mówić dalej:

— W leśnym dworcu Bóg mi dał, żem i panią i Danuśkę od tura na łowach zrął. I zaraz pani mówiła: „Teraz już Jurand nie będzie przeciwny, bo jakoż mu się nie

wypłacić za taki uczynek?“ Ale ja i wtedy bez waszego rodzicielskiego pozwolenia nie myślałem jej brać. Ba! i nijak mi było, bo mnie zwierzy luty tak starł, że ledwie duszy ze mnie nie wyżał. Ale potem — wiecie — przyszli ci ludzie po Danuśkę, by ją niby do Spychowa powieźć, a ja jeszcze z łóża nie wstawałem. Myślałem, że już jej nigdy nie ujrę. Myślałem, że ją do Spychowa weźmiecie i komu innemu oddacie. W Krakowie byliście mi przeciw przeciwni... Jużem myślał, że zamrę. Hej, moeny Boże, co to była za noc! Nic, jeno strapienie; nic, jeno żal! Myślałem, że jak mi ona odjedzie, to już i słońce nie wzejdzie. Wyrozumcie wy ludzkie kochanie i ludzką boleść...

I aż łzy zadrgały na chwilę w głosie Zbyszka, ale że serce miał mężne, więc się opanował i rzekł:

— I ludzie przyjechali po nią w wieczór i chcieli ją zaraz brać, ale księżna kazała im czekać do rana. Aż tu Pan Jezus zesłał mi myśl, aby się księżnie pokłonić i o Danuśkę ją prosić. Myślałem, że jeśli zamrę, to choć tę jedną będę miał pociechę. Wspomnijcie, że dziewczyna miała jechać, a ja ostawałem chory i śmierci bliski. Nie było też czasu prosić was o pozwolenie. Księżna nie było już w leśnym dworcu, więc wagała się pani na obie strony, bo nie miała się kogo poradzić. Ale zlitowała się wreszcie oboje z księdzem Wyszonkiem nademną — i ksiądz Wyszonek dał nam słub... Moc Boska, prawo Boskie...

A Jurand przerwał głucho:

— I kara Boska.

— Czemu zaś ma być kara? — zapytał Zbyszko. — Pomarkujcie jeno, że przyszli po nią przed słubem, i czyby był, czyby go nie było, tak samoby ją powieźli.

Lecz Jurand znów nie odrzekł nic i jechał zamknięty w sobie, mroczny i z twarzą tak skamieniałą, że Zbyszko, lubo zrazu uczuł ulgę, jaką sprawiła zawsze wyznaczenie rzeczy długo tajonej, zląkł się wreszcie i po-

czął mówić sobie w duszy z coraz większym niepokojem, że stary rycerz zaciął się w gniewie, i że odtąd będą dla siebie jak oby nieprzyjaźni ludzie.

I przyszła nań chwila wielkiego pogrzebienia. Nigdy, od czasu jak wyjechał z Bogdańca, nie było mu tak źle. Zdawało mu się teraz, że nie ma żadnej nadziei ni przejednania Juranda, ni, co gorsza, uratowania Danusi — że wszystko na nie, i że w przyszłości spadną na niego tylko coraz większe nieszczęścia i coraz większa niedola. Ale pogrzebienie to trwało krótko, a raczej zgodnie z jego naturą wnet zmieniło się w gniew, w chęć sporu i walki „Nie chce zgody — mówił sobie, myśląc o Jurandzie — niech będzie niezgoda, niech będzie, co chce!“ I gotów był skoczyć do oczu samego Jurandowi. Chyciła go też żądza bitki z kimkolwiek o cokolwiek, byle coś zrobić, byle dać ujście żalom, goryczy i gniewowi, byle znaleźć jakąś ulgę.

A tymczasem zajęli do karczmy na rozdrużu, zwanej Świetlik, gdzie Jurand w czasie powrotu z dworu księżęcego do Spychowa dawał zwykle wypoczynek ludziom i koniom. Mimowoli uczynił to i teraz. Po chwili obaj ze Zbyszkiem znaleźli się w osobnej izbie. Nagle Jurand zatrzymał się przed młodym rycerzem, i utkwivszy w nim wzrok zapytał:

— Toś ty dla niej tu przywędrował?

Ów zaś odpowiedział prawie szorstko:

— Myślicie, że się zaprę?

I począł patrzeć wprost w oczy Juranda, gotów na gniew gniewem wybuchnąć. Lecz w twarzy starego wojownika nie było zawziętości, był tylko smutek prawie bez granic.

— I dzieckoś mi ratował? — spytał po chwili — i mnieś odgrzebił?...

A Zbyszko spojrział na niego z zdziwieniem i obawą, czy mu się w głowie nie miesza, gdyż Jurand powtarzał zupełnie te

same pytania, które już poprzednio był zadał.

— Siedźcie sobie — rzekł — bo widzi mi się, żeście jeszcze słabi.

Lecz Jurand podniósł ręce, położył na ramionach Zbyszka — i nagle przycisnął go z całą siłą do piersi; ów zaś, ochłoniwszy z chwilowego zdumienia, chwycił go wpół, i trzymali się tak długo, gdyż przykuwały ich do siebie wspólne strapienia i wspólna niedola.

Gdy zaś się puścili, Zbyszko ścisnął jeszcze za kolana starszego rycerza, a następnie począł całować go ze łzami w oczach po rękę.

— Nie będziecie mi przeciwni? — pytał.

A na to Jurand odrzekł:

— Byłem ci przeciwny, bom ją w duszy Bogu ofiarowałem.

— Wyście ofiarowali ją Bogu, a Bóg mnie. Wola Jego!

— Wola Jego! — powtórzył Jurand — jeno trzeba nam teraz miłosierdzia.

— Komuż Bóg pomoże, jeśli nie ojcu, który szuka dziecka, jeśli nie mężowi, który szuka żony? Zbójcom nie będziecie ci pomagać.

— A przecie ją porwali — odpowiedział Jurand.

— To im de Bergowa oddacie.

— Oddam wszystko, co chcę.

Lecz na myśl o Krzyżakach zbudziła się w nim wnet stara nienawiść i objęła go jak płomień, gdyż po chwili dodał przez zaciśnięte zęby:

— I dołożę, czego nie chcą.

— Jam im też poprzyściągł — odpowiedział Zbyszko — ale teraz trzeba nam do Spychowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotrzymał. Dlatego też czyniony mu zarzut nieolejalnego postępowania wobec prawicy zupełnie jest nieuzasadniony.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad kwestją głosowania w sprawie wniosków nagłych dotyczących spraw językowych i nad sprawą odbycia kilku posiedzeń Izby posłów podczas sesji delegacyjnej. Jak już wiadomo z wczorajszych depeesz, krąży pogłoski, że w przyszłą środę i czwartek odbędą się mimo sesji delegacyjnej pełne posiedzenia Izby. W tym duchu oświadczyła się także konferencja prezesów wszystkich klubów, przyczem omawiano także sposoby ewentualnego skrócenia dyskusji językowej.

Podezas wczorajszego posiedzenia Izby odbyła się także konferencja prezesów klubów lewicy. Podezas narady pojawił się w gronie konferujących na krótki czas baron Dipauli. Fakt ten wywołał na prawicy różne komentarze. Członkowie lewicy opowiadają, że prezesowie klubów lewicy zaprosili barona Dipauliego na swoją konferencję tylko celem usłyszenia jego zdania co do niektórych kwestyj formalnych. Mianowicie szło o skrócenie dyskusji językowej. Wszystkie stronnictwa lewicy z wyjątkiem stronnictwa postępowego, zgodziły się na skreślenie swoich mowców. Na konferencji przeważało zdanie, aby domagać się głosowania naprzód nad wnioskiem stronnictwa niemiecko-ludowego, które krótko żąda zniesienia rozporządzeń językowych. Otóż chciało dowiedzieć się, jak zachowa się co do tego bar. Dipauli.

Dr. Ebenhoch oświadczył w rozmowie z kilkoma posłami z prawicy, że bar. Dipauli nie był uprawnionym do deklaracji takiej, jaką onegdaj w Izbie złożył. Parlamentarna komisja prawicy raznaczy to w stosowny sposób.

Politik, pisząc o przedwczorajszej mowie bar. Dipauliego, zaznacza, że idzie on raz w prawo, raz w lewo, a raz znowu na około. Dlatego niema bar. Dipauli prawa zaliczyć się na to, że raz uderza na niego Czesi, raz Niemcy, a raz wszyscy razem. Kwestya tylko, jak długo potrafi się baron Dipauli utrzymać w tej roli.

Narodni Listy mówią, że jeżeli prawica nie odepchnie bar. Dipauliego, to jest ona stronnictwem, pozbawionem prawa egzystencji.

Hlas Naroda widzi w mowie bar. Dipauliego dalszy ciąg jego chwiejnej polityki.

Wobec pogłosek o zniesieniu rozporządzeń językowych, z powodu których *Reichswehr* podał nawet pozytywną wiadomość, jakoby już wczoraj zniesienie nastąpić miało, wiedeński korespondent *Czasu* telegrafuje, iż zapewnić może na podstawie jak najpoważniejszych informacji, że Rząd absolutnie nie myśli o takim kroku, zanim nie urzeczywistni się wymieniony przez hr. Thuna warunek, t. j. zanim nie nastąpi porozumienie się stronnictw co do głównych zasad ustawy językowej. Gdyby nawet — jak to przypuszczają dzienniki wiedeńskie, większość komisji językowej uchwaliła rezolucję, domagającą się zniesienia rozporządzeń, Rząd aż do ziszczenia się owego warunku, rezolucji tej nie uwzględni.

Rząd węgierski nadesłał już do Wiednia tabele, które służyć mają do obliczenia kwoty węgierskiej. Według tych tabel wypada kwota austriacka na 30-5 procent, kiedy obliczenie austriackie usprawiedliwiało żądanie kwoty 36-4.

— Pan Minister sprawiedliwości dr. Ruber, odpowiadając na wtorkowym posiedzeniu Izby posłów na pewną interpelację, która zawierała skargi: 1. na przeciążenie sędziów i urzędników kancelaryjnych po sądach w Galicji; 2. na niedotrzymanie przepisów o spoczynku niedzielnym w tychże sądach; 3. na zamianowanie pewnej liczby urzędników kancelaryjnych dla sądów w Galicji z pomiędzy osób, które należały do innych gałęzi służby publicznej; 4. na niedostateczną zapłatę dyurnistów w sądach galicyjskich — podniósł, że twierdzenie interpelujących, jakoby Galicja przy sytemizowaniu i przy pomnożeniu sądowego personelu koncepcyjnego i kancelaryjnego przy sposobności zaprowadzenia nowej procedury cywilnej była po macoszemu traktowana, jest zupełnie mylne. Odbywało się to wszędzie wedle jednej metody na podstawie wykazu spraw zatrudniających każdy sąd z osobna. W Galicji i na Bukowinie, gdzie w latach ostatnich czynności sądowe wiele się pomnożyły, okazała się potrzeba wielkiego pomnożenia urzędników sędziowskich i kancelaryjnych, a Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło przeprowadzić to pomnożenie w całej rozległości. W obec wielkiego atoli mnóstwa nowych posad, a niedostatecznej liczby zdalnych kandydatów nie można było przeprowadzić tego naraz; i trzeba było pomysł o stopniowym obsadzeniu nowych posad. Terminy obsadzenia rozdzielono na obszarze krakowskiego wyższego sądu krajowego na trzy lata, na obszarze lwowskiego na pięć lat. P. Minister obawia się jednak, że i w tych pozornie długich okresach czasu nie będzie można poobsadzić wszystkich po-

sad nowych, bo napływ kandydatów, szczególnie stanu sędziowskiego, prawdopodobnie nie dorówna potrzebie. W jesieni r. 1897 wypadło obsadzić w Galicji i na Bukowinie 163 posad sędziowskich, 301 kancelaryjnych; jakoż kancelaryjne obsadzono wszystkie, ale sędziowskie dotychczas nie wszystkie są obsadzone, bo nie ma dostatecznej liczby egzaminowanych kandydatów. Od dnia 1 lipca r. b. znowu ma się obsadzić 117 posad sędziowskich i 93 kancelaryjnych a nie ulega wątpliwości, że do tego czasu nie znajdzie się dosyć kandydatów stanu sędziowskiego. Oprócz tego przeznaczono dla zaspokojenia następnej potrzeby, jakoteż dla poprawek systemizacyjnych 332 posad sędziowskich i 268 kancelaryjnych, które w późniejszych terminach mają być obsadzone. Trudno wprawdzie zaprzeczyć, że w niektórych sądach w Galicji i na Bukowinie urzędnicy teraz jeszcze, mimo częściowego pomnożenia personelu, są przeciążeni; ale właśnie dla tego posady co dopiero wymienione mają w miarę kandydatur jak najrychlej być obsadzone.

Pan Minister podniósł dalej, że restrykt prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 listopada r. 1897 o godzinach służbowych zgadza się zupełnie z przepisami regulaminu z dnia 5 maja r. 1897. Zupełnego spoczynku niedzielnego dla wszystkich zawsze urzędników, jak chcą interpelanci, zaprowadzić nie można ze względu na sprawy nie cierpiące zwłoki.

Przy obsadzaniu posad kancelaryjnych w jesieni uwzględniono tu i owdzie istotnie kandydatów z innych gałęzi służbowych, a nawet dyurnistów adwokackich i t. p. I tak samo Ministerstwo zamianowało pewnego oficjała pocztowego dyrektorem kancelarii drugiej klasy w Samborze i pewnego praktykanta pocztowego urzędnikiem wykonawczym w radtze dziewiętej w Czerniowcach, bo ci kandydaci oprócz doskonałej kwalifikacji mieli świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej, a współubiegające się osoby z grona urzędników kancelaryjnych były mniej zdadne na owe wyższe posady kancelaryjne. Nominacya oficjalów kancelaryjnych urzędników prowadzących księgi gruntowe i kancelistów należy do zakresu wyższych sądów krajowych; ale Pan Minister ani na chwilę nie wątpi, że sądy te we Lwowie i Krakowie rządzą się tylko obowiązującymi normami i interesem służby. Ze sprawozdania sądu lwowskiego z dnia 28 października r. 1897 Pan Minister przekonał się, że przy obsadzaniu nowych i opróżnionych posad kancelistów po umieszczeniu tych, którzy mieli certyfikaty wojskowe, uwzględniono także zdalnych dyurnistów sądowych w bardzo znacznej liczbie, a oprócz nich niektórych innych, szczególnie zdalnych kandydatów, z poza służby publicznej.

Co się tyczy zapłaty dyurnistów, Ministerstwo sprawiedliwości od wielu lat stara się polepszyć je i już doszło do znacznych rezultatów. Starsi dyurniści pobierają dodatek 10-procentowy; nadto w toku jest pomniejszanie dyurnistów sądowych na lepiej płatnych posadach pomocników kancelaryjnych. Prawda, że w niektórych sądach galicyjskich używa się młodzieńców zaledwie podrosłych jako mundantów za bardzo małym wynagrodzeniem.

Ale trudno nie uznać, że niestety prawdziwe jest twierdzenie sędziów powiatowych, iż po miasteczkach i wsiach, gdzie są sądy, trudno znaleźć doskonałych dyurnistów starszych i że wskutek tego trzeba brać mniej zdalnych przepisowaczy w większej liczbie, a więc też za szczerzejszem dla każdego wynagrodzeniem. Takiemu przykreemu stanowi rzeczy Ministerstwo w miarę możliwości stara się zaradzać. P. Minister zapewnił, że usiłując polepszyć materialne położenie dyurnistów, nie zaniedbuje występować przeciw rzeczonemu stanowi rzeczy, przeciw nierządkom a niezgodnemu ze służbą używaniu chłopców szkolnych jako pisarzy.

KORESPONDENCYE

Rzym, 2 maja.

(Pomnik Adama Mickiewicza dla Krakowa. — Odznaczenie).

Rzeźbiarz Teodor Rygier, zaprosił wczoraj kilka osób z tutejszej polskiej kolonii do odlewni Nellego, aby pokazać odlany już i przygotowany do wysłania, nowy posąg Ad. Mickiewicza, przeznaczony dla Krakowa. Posąg dzisiaj wysłany będzie koleją żelazną. Równocześnie z posagiem, odlaną została na nowo, jedna z bocznych grup: Nauka t. j. starzec opowiadający chłopcu. Od niej więc zaczęć, gdyż jest zupełnie ładna. Starzec o pięknej, wyrazistej twarzy, siedzi z wyciągniętą prawicą, opowiadając garncemu się doń chłopięciu o szlachetnym, słowiańskim typie. Ruch tego ostatniego jest wcale pięknie obmyślany; jednym słowem grupa udała się rzeźbiarzowi.

Co do posagu samego wieszcza — sprawa jest trudniejsza. Niewątpliwie, że rzucające wady poprzedniego modelu zostały usunięte, nie masz także już wieńca na głowie. Ale co w dzisiejszym posagu przykrę robi wrażenie, to lice wieszcza o zbolalym, martwym wyrazie, z powiekami zapadniętymi, nawet z grymasem ust, nasuwającymi domysł, że twarz modelu kopiowaną była prawie niewolniczo ze znanej gipsowej maski, zdjętej przez p. Préalut. Jest na tej twarzy Mickiewicza tyle przygnębienia, zmęczenia, że nie masz miejsca na natchnienie, na polot twórcy „Ody do młodości”. Ogólne wrażenie jest przykre, bolesne i oddziaływa na widza. Jest w tym Mickiewicz ślepy Tyrteusz, przychadzający w płaszcz wileński. Nie wiem, jak osadzą posąg w Krakowie, gdzie go zobaczą na wolnem powietrzu i na pewnej wysokości. Może tam wyda się lepiej.

Królowa Małgorzata włoska nadesłała Ang. Radwanowi, pianiście, w podarunku, wspaniałą szpilkę do krawata z monogramem brylantowym i koroną królewską. D.

Berlin, 3 maja.

(Kwestya równouprawnienia kobiet w Prusach).

Sprawa równouprawnienia kobiet we wszystkich dziedzinach wiedzy i zarobkowości poczyna od pewnego czasu także w Niemczech zajmować żywo szerokie koła i coraz natężyciej odzywają się tam głosy, domagające się otwarcia dla kobiet tych dróg, któreby im umożliwiły współzawodnictwo z mężczyznami także na polach, wymagających wykształcenia uniwersyteckiego. Do osiągnięcia tego celu braknie jeszcze w Niemczech a mianowicie w Prusach kobietom najważniejszej podstawy, wykształcenia gimnazjalnego, braknie znajomości języków starożytnych, mianowicie łacińskiego i greckiego, których w szkołach żeńskich nie uczą. Ulegając więc wielostronnym życzeniom, postanowił magistrat wrocławski brak ten wypełnić i założyć miejskie gimnazjum żeńskie, nie uzyskał atoli na to pozwolenia ze strony rządu.

Obroncy i rzecznicy pokrzywdzonej przez to w swych rzekomych prawach i pragnieniach płci żeńskiej wytoczyli onegdaj tę sprawę przed forum Izby pruskiej, gdzie też wywiali się zajmujące rozprawy o równouprawnieniu kobiet wogóle. Rozprawy te były o tyle odmienne od innych, ponieważ pomieszały się w nich zupełnie wszelkie przeciwieństwa polityczne. Wolnomyslni posłowie godzili się po większej części na wszystkie wywody swego przeciwnika, kanonodziei nadwornego p. Stöckera, podczas, gdy niektórzy członkowie prawicy przytakiwali zapatrywaniom liberalnych posłów Gottheima lub Rickerta. Słowem obrady wykazały, że zdania co do równouprawnienia kobiet mają swoich zwolenników i przeciwników we wszystkich obozach i odcieniach politycznych Izby sejmowej.

Minister wyznał i oświaty p. Bosse oświadczył, że magistratowi Wrocławia dlatego odmówił koncesyi na założenie gimnazjum żeńskiego, ponieważ magistrat w podaniu swoim stawiał pewne wnioski, które zawarte są w programie bardzo już dzisiaj rozwiniętej agitacji na korzyść emancypacji kobiet. Udzielenie zezwolenia Wrocławowi byłoby zarazem przyjęciem tych warunków, a tem samem odstąpieniem ze strony rządu od przyjętych wobec tego ruchu emancypacyjnego zasad, — coby znów przyczyniło się do wzrostu agitacji, na którą ministerstwo się nie godzi. Minister nie jest przeciwny wyższemu wykształceniu kobiet, mianowicie poświęcaniu się nauce medycyny i dlatego też pozwolił im słuchać wykładów uniwersyteckich; chciałaby jednakowoż, ponieważ potrzeby wielkiej nie widzi, żeby nie cisnęło się do wyższych zawodów dużo kobiet, fizycznie i umysłowo niezdolnych, coby z pewnością nastąpiło, gdyby otwarto gimnazya żeńskie. Uważa on, że kobieta powinna tylko pomagać mężczyźnie w wypełnianiu zadań życiowych, a nie robić mu konkurencyi na polu zarobkowym.

Ten ostatni punkt wymieniony przez ministra, to jest obawa, żeby kobiety wykształcone w zawodach naukowych, w których i tak już jest przepełnienie, nie robiły mężczyznom konkurencyi, podnoszony był przez wszystkich przeciwników równouprawnienia, a obawa ich znalazła jeszcze większe usprawiedliwienie w przemówieniu p. Stöckera, który utrzymywał, że w Niemczech 40 procent kobiet z klas wykształconych nie wychodzi za mąż i że tym biednym istotom, nie posiadającym zwykle majątku, należałoby dać sposobność, aby w jakikolwiek sposób mogły zarabiać na życie.

Rozprawy wykazały ostatecznie, iż zwolenników równouprawnienia jest mało w Izbie, za to przeważna liczba posłów jest zdania, że kobieta nie powinna gnać się do specjalnych zawodów naukowych, że zadaniem jej jest raczej nauczyć się zajmować domem i dziećmi. W obec tych zapatrywań mężów wybranych przez naród do rządzenia krajem, muszą panie stojące na czele ruchu eman-

cypacy kobiet powiedzieć sobie, iż dużo jeszcze czasu upłynie, nim w Niemczech, a przedewszystkiem w Prusach, zmieni się coś na korzyść równouprawnienia.

Koło polskie poparło kilku podpisami obecnych w Berlinie członków interpelację, a tem samem dało do poznania, że jest za tem, żeby kobietom ułatwionem było kształcenie się w gimnazjach; z posłów polskich jednakowoż, ponieważ sprawa miała tylko lokalny interes, nikt głosu nie zabrał.

Z Warszawy.

(Dyrektor Politechniki warszawskiej. — Sprawa zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia w Warszawie).

Dyrektorem warszawskiego instytutu Politechnicznego imienia cara Mikołaja II. został mianowany profesor zwyczajnego cesarskiego Uniwersytetu warszawskiego, A. Lagorio.

O nowomianowanym dyrektorzę podaje *Kurier Warsz.* następujące szczegóły: Aleksander Lagorio urodził się r. 1852 jako syn b. naczelnika okręgowego symferopolskiego, wyznania ewangelicko-angburskiego. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych wstąpił do Uniwersytetu w Dorpacie i w r. 1875 ukończył go ze stopniem kandydata mineralogii, której młody uczony specjalnie się poświęcił. W niespełna rok potem ta sama wszechnica mianowała p. Lagoria asystentem gabinetu mineralogicznego, a w r. 1878 nadała mu stopień magistra mineralogii i geognozyi.

Wtedy też pan Lagorio, jako docent prywatny, objął wykład mineralogii w tym samym Uniwersytecie, a w półtora roku później, otrzymawszy uprzednio stopień doktora mineralogii i geognozyi, został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu warszawskiego na katedrze mineralogii, którą dotychczas zajmuje, będąc od d. 13 kwietnia 1885 r. profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu.

Prof. Lagorio przez lat sześć był sekretarzem wydziału fizyczno-matematycznego; po siedmioletniej przerwie przez dwa lata (1894—1896) sprawował obowiązki dziekana tegoż wydziału, które od dnia 6 marca r. b. piastuje ponownie.

Przyszły dyrektor instytutu politechnicznego w Warszawie jest autorem wielu cennych prac naukowych, wydanych w języku rosyjskim i niemieckim.

Poważne imię prof. Lagorio w świecie naukowym, oraz zalety jego, jako człowieka sprawiły, że wiadomość o jego nominacyi na dyrektora politechniki warszawskiej wywarła dodatnie wrażenie.

Uczony, w samej pełni męskiego wieku, zasobny w doświadczenie profesorskie, oddaje się całkowicie nauce, którą szerzej umiował, człowiek form towarzyskich wielce poprawnych, sprawiedliwy i wyrozumiały dla młodzieży, umiał sobie prof. Lagorio zjednać uznanie słuchaczy. Przynioty powyższe są oczywiście, bardzo pożądane u głównego kierownika wyższego zakładu naukowego.

Imię zaś i zasługi naukowe prof. Lagorio pozwalają dobrze wróżyć o poziomie naukowym przyszłej politechniki warszawskiej, o doborze jej sił profesorskich, o odpowiednim urządzeniu wszelkich zbiorów i pracowni, a wreszcie o stopie i kierunku wykładów.

Teoretyczna strona wielce doniosłej dla Warszawy sprawy zaprowadzenia centralnej stacji elektrycznej miejskiej posunęła się o ważny krok naprzód.

Powołana do zbadania projektu inżyniera W. Lindleya podkomisya orzekła, że projekt ów opracowano sumiennie i wszechstronnie, a że stanowiska techniczne odpowiada w zupełności wymaganiom teorii i praktyki. Zdanie powyższe podkomisya oparła na referacie tak wybitnych elektrotechników jak pp.: profesor Świętorzecki i rektor Uniwersytetu fryburskiego dr. Kowalski.

Ostateczny wywód podkomisyi brzmi jak następuje: projekt p. Lindleya należy przyjąć jako gruntowną podstawę do zaprowadzenia w Warszawie instalacji elektrycznej, bez względu czy ta instalacja będzie wykonana sposobem gospodarczym, czy też koncesyjnym.

Ostatnie to pytanie, łącznie z zaprowadzeniem tramwajów elektrycznych, będzie niebawem omawiane i rozstrzygane na pełnem posiedzeniu całej komisji.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Ciągle jeszcze nie ma bliższych wiadomości o losach Manili, — ani bliższych szczegółów o prowadzonej bitwie pod Cavi-

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

Kalendarz jubileuszowy.

5 Maja:

Rok 1849. Po stolicy Monarchii rozeszła się radośna wiadomość o niespodziewanym przyjeździe Najj. Pana, który zrana przybywszy z Olomuńca, udał się do Szej rezydencji w Schönbrunn. Tłumy ludu pospieszały tamże, aby zobaczyć młodego Monarchę. Wieczorem całe miasto wraz z przedmieściami zajaśniało wspaniałą iluminacją.

Rok 1857. Podróż Najj. Państwa po Węgrzech: uroczyste przyjęcie w Budzie.

Rok 1875. Podróż Najj. Pana po Dalmacji. Monarcha przybył do brzegu w Castella-stua, odbywając ztąd dalszą podróż znów konno.

Rok 1876. Pobyt obojga królestwa greckich w Wiedniu i z tego powodu cały szereg uroczystości dworskich.

Rok 1885. Przeistoczenie Instytutu technicznego w Krakowie, na dziś istniejącej „c. k. państwową Szkołę przemysłową“.

Rok 1891. We Lwowie przyszła na świat Arcyksiężniczka Marya Dolores, córka Ich ces. i król. Wysockości Arcyksięcia Leopolda Salwatora i Jego Małżonki Blanki Kastylijskiej, córki księcia Karlosa z Madrytu.

Rok 1897. Otwarcie linii kolejowej łączącej stację w Nadbrzeziu z brzegiem Wisły pod Sandomierzem.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjeżdża dziś wieczorem na pięć dni do Radziechowa.

— **P. Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej, dr. Michał Bobrzyński, powrócił dzisiaj rano do Lwowa.

— **Na pogrzeb** s. p. Jana hr. Schulenburga, generała broni, przybyli do Lwowa: Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand z Przemyśla, oraz generał broni JE. bar. Galgoczy z Przemyśla i generał-porucznik Fleck z Krakowa, tudzież wielu generałów z I i X korpusu armii.

Salon w którym spoczywały zwłoki s. p. generała broni od wczoraj w zamkniętej już trumnie, założony cały wieńcami, również jak przedpokój do salonu wiodący. Złożono ogółem 35 wieńców od korpusów oficerskich rozmaitych pułków we Lwowie, Przemyślu, Strzynie, Koszycach a także z Krakowa, Wiednia, Pragi i t. d.

Pogrzeb s. p. Jana hr. Schulenburga odbył się dziś popołudniu o godzinie 2 ściśle według oznaczonego porządku, który w ogólnych zarysach podaliśmy wczoraj.

O godzinie 1 z południa zaczęły się zapętniać place i ulice obok gmachu komendy korpusu publicznością a równocześnie oddziały wojska załogi lwowskiej zajęły wyznaczone im we wczorajszym rozkazie dziennym stanowiska. O godzinie 2 popołudniu przybył proboszcz ewangelicki ks. Graff w asystencji wikarego ks. Geshardta, który odprawił w zwłok modlitwy w obecności Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, JE. bar. Galgoczego generała broni, tudzież wielu generałów biorących udział w pogrzebie, poczem wyruszył kondukt z gmachu komendy ulicą Piekarską na cmentarz Łyczakowski. Ołbrzymi a świetny orszak pogrzebowy rozpoczął 12 pułk huzarów pod komendą pułkownika Jovanowicza, poczem postępował konno sztab z generałem Huberem na czele, dalej 24 i 30 pułki piechoty, kapela 30 p. p., przygrywająca marsze żałobne, za nią koń zmarłego generała broni okryty kirem, ks. pastor Graff w otoczeniu duchownych wojskowych, wóz z wieńcami i rydwan żałobny.

Za rydwanem postępował konno ryaerz w zbroi stalowej a za nim brat zmarłego Werner hr. Schulenburg, wraz z bratankiem oficerem gwardii pruskiej, Jego Ces. Wys. Arcyksiążę Leopold Ferdynand, generalicya z JE. br. Galgoczem na czele, następnie P. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl w zastępstwie JE. P. Namiestnika, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. bar. Loebel, JE. Prezydent wyż. sądu kraj. dr. Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, liczne grono radców Namiestnictwa, radców sądu krajowego wyższego, radców sądu krajowego, radców Dworu i dyrektor policji p. Władysław Krzaczkowski prezydent miasta dr. Małachowski na czele członków reprezentacji miasta, prezydent Izby handlowej p. Marchwicki, tudzież wiele osób wybitne zajmujących stanowiska. Dalej postępował sztab 80 dywizji piechoty z generałem por. Norym na czele, 19 pułk obrony krajowej, oddział sanitarny i wreszcie olbrzymi łańcuch artylerji. O godz. 3 orszak żałobny zdążył na cmentarz, gdzie po benedykcyi zwłok przez ks. pastora Graffa, oddziały wojska ustawione przy cmentarzu tudzież artylerja dały salwy

honorowe i na tem obrzęd pogrzebowy zakończono, poczem wojsko według wydanego wczoraj rozkazu dziennego wróciło do koszar.

† **S. p. ks. biskup Jakób Glazer**, zmarły w Przemyślu, urodził się w roku 1835 w Jasienicy koło Krosna, jako syn włóścianina. Sześć klas gimnazjum ukończył w Rzeszowie. a następnie 2 lata filozofii w Przemyślu, gdzie r. 1854 złożył świetnie egzamin dojrzałości. Już w gimnazjum rokował najlepsze nadzi je z powodu w wielkiej zdolności i pilności. Seminarium w Przemyślu ukończył w r. 1858 i otrzymał święcenia kapłańskie. Potem udał się do Wiednia i tam złożył egzamin jako doktor św. Teologii, przyczem okazał tak wielką znajomość nauk i tak świetnie władał językiem łacińskim, że zwrócił na siebie uwagę nuncjusza. Po powrocie do Przemyśla, zamianowany został profesorem teologii moralnej, wykładał też przez czas pewien prawo kanoniczne. — Wychował cały szereg znakomitych kapłanów, którymi dziś szczyt się dycecezya przemyska. Wkrótce potem mianowany został kanonikiem gremialnym kapituły przemyskiej a po powołaniu ks. biskupa Soleckiego na biskupstwo przemyskie, został mianowany biskupem-sufraganem. z tytułem biskupa gabolitańskiego *in partibus*. Na tem stanowisku oddał się pracy z całym poświęceniem. Już jako biskup na żądanie Stolicy świętej wypracował memoriał o kwestyi ruskiej którą zwrócił uwagę Ojca św. — W ostatnich latach zaczęła się objawiać u sędziwego biskupa astma i przybrała tak ciężkie rozmiary, że go o śmierć przyprowadziła.

Ks. biskup Glazer odznaczał się miłością Boga i bliźniego, a zarówno o jego pobożności jak o niezrównanym miłosierdziu opowiadają wiele pięknych i przejmujących szczegółów. Wielka prostota i enota pokory osłania głęboką naukę teologiczną. Dom jego w Przemyślu przypominający plebanję wiejską, miał coś niezmiernie charakterystycznego. Gromadził on kapłanów, przybywających z dycecezy, a dziedziniec był wypelniony ubogimi. Toteż świeżo zmarły Biskup-sufagan wywierał szeroki choć cichy wpływ na duchowieństwo i na całą społeczność swoją działalnością, cnotami i swem pełnem słodczy obęściem.

† **Ks. Antoni Krechowicki**, doktor św. Teologii, b. profesor seminarium duchownego w Żytomierzu, wicektor kollegium polskiego w Rzymie, kaznodzieja Archikatedry lwowskiej, rektor kościoła św. Ruperta w Wiedniu, od lat kilkunna proboszcz w Założcach, zmarł tamże w dniu dzisiejszym po ciężkiej chorobie. S. p. ks. Antoni Krechowicki urodził się w roku 1838. Była to chwila niezmiernie ciężka dla jego rodziców; właśnie bowiem na parę miesięcy przed jego przyjściem na świat ojciec jego s. p. Jan, zamieszany w sprawę Konarskiego, aresztowany był w majątku swoim Leszczynówce na Ukrainie i osadzony w podziemiach fortecy kijowskiej. Matka pospieszyła do Kijowa i tu urodził się s. p. Antoni, ochrzczony w kazamatach kijowskich; do chrztu św. w dle więziennego regulaminu trzynastu go w pierwszą parę komendant fortecy. Gdy po długim więzieniu ojciec jego skazany na wygnanie w głąb Rosyi, podążył tam wraz z matką, jednoroczne zaledwie dziecko nie mogło znieść surowego klimatu i z Woroneża przewieziono zostało do rodziców matki, którzy je przez długie lata wychowywali. — Licząc zaledwie lat 17 s. p. Antoni. skończywszy szkoły średnie w Czarnym Ostrowie i w Żytomierzu, wstąpił do Seminarium żytomierskiego, gdzie odznaczył się od razu wybitnymi zdolnościami i przeniesiony został do Akademii w Petersburgu. Tam połączył się ściśle z przyjaciółmi ze s. p. ks. Felińskim, ówczesnym kapelanem Akademii, a późniejszym Arcybiskupem warszawskim. W r. 1861 wyswięcony na kapłana, otrzymał w stopień magistra Teologii w Akademii, został odrazu mianowany profesorem seminarium w Żytomierzu, gdzie zasłynął wkrótce znakomitą, prawdziwie natchnioną wyprawą. Po roku 1863 wyjechał za granicę, do Rzymu, gdzie się doktoryzował i powołany na stanowisko wicektora kollegium polskiego w Rzymie, pracował lat kilka wraz z O. Semenkenko, rektorem, i O. Hieronimem Kajsiewiczem nad rozwojem tej instytucji. W roku 1868 przybył do Galicji i tu najprzód na stanowisko kooperatora w Stanisławowie, a potem jako redaktor katolickiego organu *Unia* we Lwowie, dał się chlubnie poznać jako niezmiernie gorliwy a przytem gruntownie wykształcony kapłan. Jako kaznodzieja, obdarzony rzeczywiście niezwykłym darem wymowy, zjednywał sobie coraz większy rozgłos. S. p. Arcybiskup Wierchlejski, ceniąc ni-pospolite zdolności młodego kapłana, powołał go na stanowisko kaznodziei archikatedralnego, na którym to stanowisku s. p. Antoni, porywając tłumy swą iście skargowską wymową, położył nie-spożyte zasługi.

Nieprzewidziane koleje losu oderwały go niestety, od tej zbawienn j pracy; — lat kilkanaście spędził s. p. Antoni po za granicami kraju i nowu jako rektor k-ścioła św. Ruperta w Wiedniu, (od r. 1890) skupiając w okół siebie rozproszoną gromadkę polskich żywiołów, zasłynął tam jako dobroczynca ubogich, opiekun sierot i nieszczęśliwych. Wśród ubogiej polskiej ludności w Wiedniu pamięć jego żyje po dziś dzień.

Gdy obejmował probostwo w Założcach już był chory. Ciężką, długolenną pracą umysłową zwątlony organizm stracił siłę oporu; ostatnie lata były ciągłą męczarnią, ustawiczną walką ze śmiercią. Umarł, ale pamięć jego żyć będzie: i wśród tych, którzy pamiętają jego natchnione słowo i wśród tych bardzo licznych, których miłosierdzie wspomagał, krzepił moralnie i dodawał otuchy. Imię jego żyć także będzie w literaturze. Oprócz innych pism wydał: „Kazania pasyjne“; „Nauki Niedzielne“ (Skład Apostolski) trzy tomy. „Niepokalana Bogarodzica Marya w świetle Ewangelii i Ojców Kościoła“, wreszcie liczne mowy żałobne, z których najsłynniejsze na obchodach po śmierci księcia Jerzego Lubomirskiego, hr. Andrzeja Zamoyskiego, Seweryna Goszczyńskiego i w. i.

Spokój duszy tego pełnego zasług kapłana polskiego!

Pogrzeb odbędzie się w Założcach w sobotę.

— **Rocznica Mickiewiczowska**. Posiedzenie komitetu dla budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem w gmachu Politechniki (na I piętrze).

— **Portrety Mickiewicza**. Rocznica Mickiewiczowska obudziła żywy ruch na polu wydawniczym. Wyszło kilka zbiorowych wydań poezji Mickiewicza, pojawił się także cały szereg portretów wieszca, wśród których według zdania całej prasy polskiej, pierwszorzędne miejsce należy się portretowi znanego artysty-malarza p. W. Czechowicza. Już zaznaczyliśmy, iż portret ten syn wieszca p. Władysław Mickiewicz uznał za najlepszy. Portret ten rozszedł się też w setkach egzemplarzy po Galicji i Poznańskiem, gdyż wszystkie komitety zaopatrzyły się prze-ważnie w ten wizerunek.

Obecnie aby ułatwić nabycie tego portretu jak najszerszym sferom, wydano go w małym formacie 20/28 cm. po cenie 25 ct. za egzemplarz. Odbitka ta w niczem nie ustępuje portretowi większemu i posiada wszystkie jego zalety, znakomite, uderzające podobieństwo i twarz wieszca pełną natchnienia. Odbitki te nadają się do rozdzielania między lud i młodzież uczącą się a z pewnością dla każdego zostaną miłą pamiątką roku Mickiewiczowskiego. Cena nadzwyczaj niska ułatwi komitetom nabycie tego portretu tembardziej, że wydawnictwo zajmujące się reprodukcją tej odbitki, komitetem oddaje ją po znacznie niższej cenie 15 ct. za sztukę. Odbitek tych dostarcza i bliższych wyjaśnień udziela „Wydawnictwo artystyczne reprodukcji heliograficznych we Lwowie, ul. Kleinowska 4“.

— **W rocznicę Trzeciego Maja**, jak donoszą z Wiednia, wydał w Wiedniu poseł Włodzimierz Gniewosz w h. telu „Kaiserin Elisabeth“ wieczornicę dla członków Koła polskiego. Liczne grono postów uczestniczyło w uroczystości pełnej podniosłego nastroju. Pp. W. igel, Sokółowski, Rutowski, Milewski, Dziudyszewski i Wachnianin wygłosili mowy, które wywarły wielkie wrażenie.

— **Dzień św. Floryana**, patrona straży pożarnych obchodzili wczoraj tutejsze straż pożarne miejska i ochotnicza nabożnością w kościele OO. Karmelitów. W uroczystości tej wzięli udział także delegaci korporacji kominiarskiej.

Wieczorem w lokalu straży ochotniczej lwowskiej odbyło się uroczyste wręczenie odznak honorowych, jakie przyznała strażakom za ich gorliwą służbę Rada zawiadowcza kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych i komenda lwowskiego korpusu.

Rada zawiadowcza nadała odznaki honorowe za 25-letnią wierną, nieprzerwaną i dzielną służbę strażakom pp.: Alfredowi Bojarskiemu, Brunonowi Hryniewiczowi, Marcinowi Majewskiemu i Henrykowi Rewakowiczowi.

Odnaki honorowe za 20 lat takiej służby otrzymali pp.: Wojciech Frühauf, Klemens Huczkowski, Mikołaj Panekko, Teodor Walsleben, Antoni Wilimowski, Józef Zieliński.

Za 15-letnią nieprzerwaną służbę pp.: Lud. Gajewski, Gawalewicz, T. Jarema, J. Rein i dr. Alfred Zgórski.

Za 10-letnią służbę otrzymali odznaki pp.: A. Nathan, A. Borkowski, M. Czaban, W. Kolańczyński, M. Kreiter, M. Makowicz, F. Piotrowski (po raz drugi), E. Rajewski.

Za 5 lat służby otrzymali odznaki pp.: W. Bayer, F. Domiszewski, A. Gall, Jarguliński, A. Madura, J. Mielnicki, S. Mnich, F. Nowi, J. Weinberg, J. Zagórski, Z. Fałatowicz, M. Kostiuk, A. Winler, J. Czomkoluk.

Do odznaczonych przemówił w serdecznych słowach p. Klein, życząc im, aby doczekali w korpusie złotego jubileuszu.

Dwunastka „Echa“ odśpiewała następnie pieśń Mendelsohna „W uroczystość założenia“, poczem zebrani członkowie korpusu wraz z gośćmi zaszli do skromnej wieczerzy, podczas której zebrano za inicjatywą p. Lecha składkę w sumie 16 zł. 60 ct. na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie.

— **Pobory miejskie**. Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że Wydział krajowy reskryptem z 26 kwietnia 1898 zatwierdził uchwałę Rady miasta z 29 grudnia 1897 i z 12 stycznia 1898, które postanowiono nałożyć i pobierać w roku

1898 dodatki do podatków bezpośrednich w następującej wysokości: 1. sześć procent dodatku do podatku gruntowego; 2. sześć procent dodatku do podatku domowo czynszowego od wszystkich w obrębie miasta położonych domów i budynków z wyjątkiem uwolnionych czasowo, zupełnie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego; 3. trzydzieści procent dodatku do podatku pięćprocentowego od domów i budynków, którym z tytułu nowej budowy przysługują wolne lata, — dalej do nowo zaprowadzonych ustawą z 25 października 1896 nr. 222 dz. ust. państw. podatków osobistych, bezpośrednich a mianowicie: 4. trzydzieści procent dodatku do podatku powszechnego zarobkowego; 5. trzydzieści procent dodatku do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków publicznie; 6. trzydzieści procent dodatku do podatku od płac wymierzonego na mocy §. 233 ustawy z 25 października 1896 nr. 220 dz. p. p. osobom, które co do swych płac, pensyi i t. d. w myśl §. 91 l. 1. a. i b. statutu dla miasta Lwowa nie są uwolnione od opłacania dodatków do podatków bezpośrednich.

Powyższe dodatki gminne pobierać będzie w myśl §. 94 statutu dla miasta Lwowa c. k. urząd podatkowy.

— **Zebrań lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych**, odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. Szkoły realnej. Na porządku dziennym odczyt prof. Stanisława Romańskiego p. t.: „Rzym dzisiejszy“.

— **Koło polskie poselskie** w Wiedniu, jak donosi *Czas* — urządza z okazji imienin JE. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, w dniu dzisiejszym uroczną na cześć solenizanta.

— **P. Józef Kotarbiński**, zaszczytnie znany literat i artysta sceny krakowskiej, wygłosi dnia 8 b. m. w niedzielę o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej odczyt o Adamie Asnyku. Możemy podać treść tego wysoce zajmującego odczytu: Szczegóły biograficzne. Początki twórczości. „Sen grobów“ i pierwsze poezye liryczne. Stosunek Asnyka do współczesnych prądów filozoficznych. Dramaty Asnyka. Znaczenie jego dzieł w rozwoju naszej poezyi. — Odczyt urozmaicony będzie deklamacją wyjątków z poezyj wieszcza.

O wygłoszenie odczytu uprosiła prelegenta tutejsza Czytelnia kobiet, w celu uzyskania funduszu stypendyjnego imienia Adama Mickiewicza. Spodziewać się należy, że zarówno cel, jak i osoba prelegenta zajmą żywo szerokie koła naszej publiczności i pociągną liczne zastępy do sali ratuszowej.

— **Bibliografia rolnicza**. Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: „Podjąwszy się opracowania bibliografii rolniczej polskiej i ruskiej z okresu od r. 1848—1898 do wydawnictwa jubileuszowego o rolnictwie i leśnictwie w Austrii, zwracam się z uprzejmą prośbą do pp. autorów dzieł z zakresu gospodarstwa wiejskiego, tak stałe zamieszkałych w Galicji, jak i tych, którzy tu odbywali studia zawodowe, jak również do pp. wydawców, aby raczyli nadsyłać mi (Kraków, Batorego 22) wiadomości o pracach wydanych w tym czasokresie, bądź w Galicji, bądź też gdzieindziej, w języku polskim i ruskim. Przesyłanie odbitek prac mniej znanych lub nie znajdujących się w handlu księgarskim, byłoby bardzo dla mnie pożądaną.

Dr. Stefan Jentys“.

— **Kasa chorych**. W niedzielę, dnia 8 b. m. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń magistratu (ratusz I piętro) walne zgromadzenie reprezentantów pracodawców i delegatów członków Kasy chorych miasta Lwowa. Ewentualny ciąg dalszy zgromadzenia w tej samej sali o tej samej godzinie i z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się dnia 15 b. m. Udział w zgromadzeniu biorą na podstawie zaproszeń pp. reprezentanci pracodawców i delegaci członków kasy z wyboru r. 1897.

— **Ślub** p. Stanisława Soleciego, magistrata farmacji i lekarza weterynaryjnego, z panną Heleną Burzyńską, córką Ksawerego Burzyńskiego, sekretarza fundacji hr. Skarbka, i Heleny z Bielańskich, odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

— **Wielkie sprzeniewierzenie**. Gabryel Gabryelowicz Rybin, buchalter kantoru hrabiny Nałęcz Stenbok Fermer w Petersburgu, miernej budowy ciała, blondyn, o pełnym zarościu na twarzy, jasnych oczach, wysokiem czole, ubrany elegancko, zbiegł po sprzeniewierzeniu 1,800,000 rubli. Miał on pasport rosyjski wystawiony dnia 18 października 1897 l. 8055 i udał się w kierunku do Dreżna. W liście gończym uprasza sędziego śledczego sądu obwodowego w Petersburgu o odstawienie Rybina do najbliższego sądu w razie przytrzymania go.

— **Przejechanie**. Stanisław Uziela furman u Kugla pod l. 51 przy ul. Janowskiej najechał dnia wczorajszego wskutek prędkiej i nieostrożnej jazdy koło kościoła św. Anny na Honoratę Barańską, żonę stelmacha pod l. 34 przy ul. Janowskiej zamieszkałego, powalił ją na ziemię i przejechał.

Barańską, którą odniosła znaczne obrażenia na ciele, odstawiono do domu, a Uziela uwięziono i odstawiono do sądu karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Plojești w Rumunii, Stanisław Wojciecki, doktor medycyny, emigrant z r. 1848. Urodzony w roku 1815 w Golinowach, w dawnym województwie krakowskim, jako młody chłopiec wziął udział w r. 1831, w bitwie pod Końskiem. Następnie ukończył gimnazjum w Kielcach i studia uniwersyteckie w Dorpacie. Wziął później udział w ruchu rewolucyjnym r. 1848 w Pruszech. Po odbyciu kary więzienia w Kozlu, wyjechał do Paryża, zkąd w r. 1854, podczas wojny turecko-rosyjskiej, wstąpiwszy do legionu polskiego sformowanego pod wodzą generała hr. Wład. Zamoyskiego, udał się na pole walki. Po wojnie, w której otrzymał rangę pułkownika, osiadł w Rumunii i dał się poznać w szerokich kołach ze znakomitej wiedzy lekarskiej, oraz wielkiej uczynności dla ubogich i cierpiących.

W Przemyślu, Jan Warecki, kapitan 58 p. p., przeżywszy lat 36.

W Nowym Sączu, Marceli Lebedowicz, adjunkt sądowy, w 33 roku życia.

— **Wykłady popularne**. W Samborze odbyły się w adwencie roku 1897 i w poście roku 1898 w auli gimnazjalnej staraniem dyrektora gimnazjum dr. Fr. Tomaszewskiego, następujące wykłady popularne: dr. Tomaszewskiego trzy wykłady z elektrotechniki z demonstracjami: o telefonie i komunikacji telefonicznej, o telegrafii i telegrafowaniu bez drutu, o maszynach dynamo-elektrycznych i motorach elektrycznych; prof. dr. Wincentego Szczepańskiego wykład: Sen i senne marzenia; dr. Jul. Giżowskiego, pośła do Rady państwa: O usługach; dr. Fr. Tomaszewskiego: Jedna lekcja z chemii (z doświadczeniami); dr. Waligórskiego: O chorobach zakaźnych; prof. Ostrowskiego: O pośmiertnych pismach Słowackiego“.

Czysty dochód z tych odczytów w kwocie 82 zł. 40 ct. rozdzielono w następujący sposób: Na bezpłatną wypożyczalnię książek 10 zł., na bursę im. Mickiewicza 10 zł., na nagrody dla uczniów gimnazjalnych 20 zł., na nbogich uczniów 42 zł. 40 ct.

— **Z Mielca** donoszą: W procesie o obrazę honoru wytoczonemu p. Zdzisławowi Boguszowi, właścicielowi Rzemienia przez adwokatą dr. Majewskiego, skazano p. Bogusza na 6 tygodni aresztu bez zamiany na grzywnę.

— **Ks. Monaco i wojna**. Ks. Monaco, będący oficerem w marynarce hiszpańskiej, w liście do królowej-regentki wytłómaczył się, że usług swoich w obecnej wojnie ofiarować nie może z powodu innych obowiązków, natomiast przysłał 10.000 fr. dla pomnożenia funduszu wojennego.

Notatki literacko-artystyczne.

Lew Tołstoj obchodzić będzie w sierpniu 70-letnią rocznicę urodzin; przyjaciele i wielbicieli znakomitego pisarza pragną dzień ten święcić uroczystości i zamienić go w narodowe święto, chociaż sam Tołstoj nie życzy sobie żadnych owacyj. Komitet literatów rosyjskich pragnie ofiarować Tołstojowi zbiór artykułów, napisanych przez najznakomitszych krytyków wszystkich narodów, omawiających jego literacką działalność, oprócz tego drogą składek ma powstać fundacja dobroczynna, nosząca nazwisko Tołstoja.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek i jutro w piątek „Dwaj urwisze“, sztuka w 5 aktach 8 odsłonach P. Decourcellea, przekład Z. Sarneckiego, muzyka J. N. Hocka.

W sobotę popołudniu o pół do 4 ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola.

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy „Cmy noene“, dramat w 1 akcie Leona Świeżawskiego; po raz drugi „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowieza i po raz pierwszy „Pocziwiec“ komedia w 1 akcie Kazimierza Rojana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-72¹/₂, do 12-77¹/₂, loco Olomunie 11-95 do 12-05, loco Berno-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-75 do 12-80, cukier w kosztach primi 37-37¹/₂, do 37-50, secunda 37-12¹/₂ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20-70 dy 20-90. Nafta kaukaska transito Tryest 3-70 do 3-90, galicyjska przeźroczysta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go maja. Pszenica 13-75 do 14-20, żyto 9-25 do 9-80, owies 8-70 do 9-10,

jęczmień 7-25 do 7-75, rzepak 10-75 do 11—, groch 8— do 10—, wyka 6-50 do 7—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7-25 do 7-80, hreczka 8-50 do 10—, konieczyna czerwona galicyjska 35— do 48—, biała — do —, tymotka 15— do 22—, anyż — do —, kukurduza stara 7— do 8—, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-25 do 17-75, na termin 15-50 do 16-50, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił dzisiaj rano z Kissingen do Wiednia.

P. Namiestnik hr. Piniński — jak telegrafują z Wiednia do dzienników — pojawił się wczoraj w parlamencie, serdecznie witany przez dawnych kolegów izbowych. P. Namiestnik konferował dłuższy czas z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem.

Parlament niemiecki ma dzisiaj ukończyć swoje prace, a jutro nastąpi w białej sali zamku królewskiego w Berlinie, uroczyste zamknięcie obecnego okresu prawodawczego. Słychać, że monarcha wypowie przy tej sposobności parlamentowi szereg niejsze swoje uznanie za jego ofiarność, zwłaszcza za uchwalenie ustawy o powiększeniu marynarki wojennej. Wieczorem odbędzie się wielkie przyjęcie członków parlamentu u cesarza.

Parlament na wczorajszym posiedzeniu uchwalił projekt nowego kodeksu karnego wojskowego, oraz ustawę wprowadzającą w życie ten kodeks.

Kancelarz Hohenlohe oświadczył, iż w sprawie najwyższej wojskowej instancji sądowej zapewnionem jest porozumienie z Bawaryą.

Socjaliści postawili w parlamencie wniosek o zniesienie cel zbożowych.

Szowiniści niemieccy są niewyczerpani w pomysłach antypolskich. Świeżo niejaki dr. Wendland z Berlina, wystąpił w piśmie *Akademische Blätter* z projektem, który zdaniem autora mógłby zrobić zupełne *tabula rasa* z Polakami w Prusach. Proponuje tedy, żeby polskich posłów zupełnie wykluczono z sejmu i parlamentu, ponieważ dążą zawsze do osiągnięcia rzeczy, które wręcz przeciwnie są dobru państwa pruskiego i rzeszy niemieckiej. Dalej żąda, żeby język polski zepehnięto do rzędu dyalektu, któryby Polacy rozumieli i którymby mogli mówić, lecz którego by nie umieli czytać ani pisać. Wszysey polscy rekruci mają służyć trzy lata i dla tego winni być pobierani do kawalerii, wreszcie żąda ów dr. Wendland przyznania komisji kolonizacyjnej prawa pierwszeństwa do nabywania wszystkich majątków ziemskich na wschodzie.

Nielitościwie z tych propozycji i ich autora drwi profesor Hans Delbrück w *Preussische Jahrbücher*, a *Kölnische Volksztg.* tak się z dr. Wendlandem rozprawia:

„Mybyśmy życzyli, żeby na wszystkie artykuły, które ten pomysły autor zamierza jeszcze napisać, otrzymać prawo pierwszeństwa jakiegobądź pismo humorystyczne i żeby można go na trzy lata umieścić w kawalerii, by nie mógł włóczyć się po świecie i dręczyć rozsądnej części ludności swemi niedorzecznościami i głupstwami“!

Z Sofii donoszą, że zapowiedziana wizyta księstwa bułgarskich na dworze rosyjskim nastąpi w połowie lipca. Prawdopodobnie ks. Ferdynand i jego małżonka odwiedzą po drodze Bukareszt. Organ rządowy *Mir* zaprzecza, jakoby sobranie miało na te podróże uchwalić osobny kredyt państwowy w wysokości 1,400,000 franków.

Uroczystość dwudziestoletniego istnienia armii bułgarskiej odbędzie się w dniu św. Cyryla i Metodego, t. j. 23 b. m.

Grecki generał Vassos, były komendant wyprawy na Kretę, zamianowany został komendantem wojsk, które będą dyslokowane w Tessalii po ustąpieniu z niej korpusu tureckiego. Odjechał on już na swój nowy posterunek, aby dozorować wymarsz wojsk tureckich z Tessalii.

Pułkownik Bolsair postawiony będzie przed sąd wojenny za to, że w bitwie pod Koumsada nie wytrwał do końca w swej pozycji.

Rozprawom w drugim procesie Zoli w Wersalu przewodniczyć stanowczo będzie prezydent sądu apelacyjnego paryskiego Pe-

river, człowiek wielkiej inteligencji i nieposzlakowanego charakteru. Zapewni on też rozprawie należyłą powagę, której brak czuć się dawał podczas pierwszego procesu. Żądaniu obrony, aby wezwać na świadka exkapitana Dreyfusa, nie stanie się zadość, bo najpierw podanie nie zostało wniesione do właściwej kompetentnej, t. j. do ministerstwa kolonii, a powtórne cytacya na świadka mogłaby być Dreyfusowi wręczona dopiero 23 maja a zatem zapóźno.

Następcą ambasadora angielskiego Currie w Konstantynopolu, który przeniesiony będzie do Rzymu, ma zostać poseł w Teheranie sir H. Durand.

Marg. Salisbury premier angielski, powrócił do Londynu z Nizzy i ukazał się w Izbie lordów, gdzie go najserdeczniej powitano. Margrabią wygląda czerstwo.

W angielskiej Izbie gmin zapytał onegdaj deputowany Hedderwick, czy pogłoska, jakoby rząd odstąpić chciał Niemcom Zanzibar, jest uzasadnioną. — Lord Balfour odpowiedział, że taka pogłoska, jeżeli istnieje, jest wręcz śmieszna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 maja. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji nad wnioskami językowymi dep. V a s z a t y uzasadniał swoje własne wnioski, nazywając je pilniejszymi i najprostszymi, ponieważ w nich zawarte jest tylko żądanie, aby Rząd spełnił natychmiast swój obowiązek. Jego wnioski nie są też prawnopństwowymi etapami, lecz domagają się jedynie przestrzegania ustaw państwowych. Rodaków swych prosi mowca, aby nie głosowali za wyborem komisji językowej. Rozstrzygnięcie sprawy językowej w tej Izbie jest bezprawne, bo ona należy przed forum sejmów krajowych. W sprawie językowej spada się coraz niżej i głębiej po równi pochyłej aż do zaprowadzenia niemieckiego języka państwowego. Tej nieszczernej polityce należy raz nareszcie kres położyć. W końcu oświadcza się przeciw złożeniu komisji językowej.

Następny mowca Słoweniec Gregor e c żąda, aby Izba uznała nagłość wniosków i odesłała je do komisji z 48 członków. Dalej żąda, aby upoważnić Rząd do uznania tej komisji w razie potrzeby za nieustającą. Mowca oświadczył się przeciw zaprowadzeniu języka niemieckiego jako państwowego, co jednak nie wyklucza przyznania językowi niemieckiemu pewnego uprzywilejowanego stanowiska. (*Protesty ze strony Czechów — oklaski z ław lewicy*).

Przyznanie wszakże takiego stanowiska dla języka niemieckiego musi być dobrowolne i nie może być okrojowane.

Następny mowca dep. p. Okun i e w s k i oświadcza, że naród ruski z radością powita chwilę, w której mu danem będzie przez swych zastępców wypowiedzieć zdanie o nadzwyczaj ważnej kwestji językowej. Mowca jest zdania, że kwestja ta załatwiona być może tylko w drodze ustawodawczej, a przedewszystkiem w Galicji może być uregulowaną tylko przez Radę państwa, a nie przez Sejm. (*Oklaski na lewicy*).

Z radością wita mowca myśl, wypowiedzianą przez Prezydenta gabinetu, że w sprawie językowej nie należy dopuścić do majoryzowania jakiegos narodu przez większość. Mowca twierdzi, że Rusini w Galicji pod względem językowym wcale nie są równouprawnieni i uzasadnia swój wniosek, aby w czysto ruskich powiatach urzędowano po rusku, a na podania polskie odpowiadano po polsku; w czysto polskich powiatach ma być językiem urzędowym język polski, na ruskie podania atoli odpowiedź ma być dawana po rusku. W powiatach, gdzie mieszka przynajmniej 25 pre. innej narodowości, jak również we wszystkich mieszanym powiatach urzędowanie ma się odbywać w obu językach.

Co się tyczy niemieckiego języka, to Rusini są wśród Słowian jedynymi, którzy się go nie obawiają, bo Rusini liczą się z zachodnią kulturą i z potrzebami administracji państwowej. (*Oklaski na lewicy*).

Możnaby wprawdzie zarzucić: dlaczego język niemiecki, a nie polski? Na to odpowiadam: Dla nauki język polski nie wystarcza, a dla chłopów starczy język ruski.

Przy ustanawianiu okręgów jednojęzykowych i mieszanych nie powinna rozstrzygać obecna statystyka, ta bowiem zalicza wszystkich żydów do narodowości polskiej, ci jednak podają się za Polaków dla tego, że Polacy stanowią w kraju stronnictwo rządzące.

W końcu wspomina mowca o swym nagłym wniosku, w którym wzywa się Rząd, aby w galicyjskiej radzie szkolnej utworzył odrębną ruską sekcję. Jeżeli Rząd temu życzeniu zadość uczyni, wówczas Rusini przynajmniej na pewien czas będą zadowoleni; jeżeli zaś tego życzenia nie uwzględni, wówczas Rusini będą dalej prowadzić walkę o swe prawa.

Następny mowca dr. Jarosiewicz przemawiał mniej więcej w takim duchu, jak poprzedni mowca. Zaznaczył, że ustawa językowa dopiero wtedy w Austrii będzie mogła przyczynić się do zaprowadzenia prawdziwego spokoju narodowościowego, gdy w miejsce dzisiejszego podziału na kraje koronne będzie zaprowadzony naturalny podział według językowych i narodowych indywidualności.

Walka językowa w Galicji nie toczy się tylko na tle narodowościowym, lecz także w pewnej mierze jest walką soecjalną. Językiem urzędowym w Galicji jest język polski, który jest zarazem językiem szlachty, a więc językiem potężnego, rządzącego stronnictwa. Język ruski jest językiem liczebnie liczniejszym, ale wszelkich politycznych praw pozbawionego narodu i dlatego też przez szlachtę bywa poniekąd pogardzany jako język proletaryatu.

Mowca wywodzi, że w kraju, w którym władza spoczywa jedynie w ręku szlachty, nie można mówić nawet o uregulowaniu z pomocą ustawy krajowej kwestii językowej i politycznej. Nawet ustawy państwowe w Galicji w dziwny sposób bywają interpretowane, jak tego dowód mieliśmy przy przeprowadzaniu reformy wyborczej.

Rusini stawiają życzenie, aby ruska część Galicji od polskiej została oddzieloną. Chodzi tu nie tylko o ochronę mniejszości, lecz także znacznej większości we wschodniej Galicji przed mniejszością. Ustawy w tej mierze dla ochrony nie wystarczają, dlatego też jedynym skutecznym środkiem dla ochrony Rusinów byłby ten, aby każda z narodowości Galicję zamieszkujących miała swój osobny okręg. Od Sejmu galicyjskiego Rusini sprawiedliwości spodziewać się nie mogą i jedynie tylko od Rady państwa spodziewają się uzyskać przychylne dla ich rozwoju ustawy.

Mowca jest zdania, że ustawa językowa powinna być uchwalona dlatego, ażeby można było Austrię podzielić na okręgi narodowościowe. Wówczas zapanuje pożądaný spókoj. Rusini chcą tworzyć ruską prowincję Monarchii austriackiej. (Okłaski na lewicy).

Na tem przerwano o godzinie 5 m. 30 obrady. Następne dzisiaj.

Pomiedzy przedłożonymi wnioskami znajdują się: wniosek nagły dr. Okuniewskiego o utworzenie sekcji ruskiej w galicyjskiej Radzie krajowej; wnioski dep. Szajera w sprawie wyznaczenia z funduszu państwowych 15 milionów zł. na regulację rzek, na budowę dróg w Galicji, na dodatek drożyniany dla urzędników państwowych, wreszcie na polepszenie położenia organistów.

Dep. Krempa wniósł interpelację w sprawie uwolnienia gminy Izbiska od konkurencji przy uregulowaniu rzeki Nowy Brzeń; dep. Vukovic interpelował, czy Rząd ze względu na panujący niedostatek gotów jest zawiesić w porozumieniu z rządem węgierskim cła od zboża; wreszcie dep. Zore wyraził w interpelacji żądanie, aby uznać Dubrownik (Raguze) za miejscowość kuracyjną i aby udzielić urzędnikom, począwszy od 1 stycznia 1898 odpowiedni dodatek do płacy.

Wiedeń, 5 maja. (Telefonem). Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej p. Brzeznowski i towarzysze interpelują P. Prezydenta Ministrów w przedmiocie sprawozdania biura prasowego o uroczystości 1 maja w Pradze.

P. Daszyński stawia wniosek, aby komisja legitymacyjna odbywała posiedzenia jawne, i żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem.

W głosowaniu imiennem wniosek p. Daszyńskiego odrzucony został większością 142 głosów przeciw 121.

Z kolei przystępuje Izba do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu rozprawy językowej.

Pes. d'Elvert dowodzi, że rozporządzenia językowe wyrządziły Państwu austriackiemu szkody, które odzyskać będą dalsze pokolenia. Mowca ostro krytykuje krótkie rządy bar. Gautscha i zarzuca mu, że dał Czechom odwagę do uchwalenia adresu państwowego. Przyszłość Austrii zależy od normalnego rozwoju dotychczas obowiązującej konstytucji. Niemcy trwają przy zasadzie, że tylko parlament centralny jest kompetentny do rozstrzygania sporów językowych. Mowca nawołuje Rząd, aby zerwał już raz z dotychczasowym postępowaniem bez systemu i bez programu. Rząd musi postępować naprzód, nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo. Jeśli Rząd jednak uległ podstępom czeskim i chciał zmienić kon-

stytucję lub zaprowadzić jakieś prawo państwowe, to Niemcy jak jeden mąż staną do walki.

Z kolei zabiera głos prezes Koła polskiego p. Jaworski. Oświadcza, że stanowisko Polaków w sprawach narodowych i językowych w Państwie jest historyczno-autonomistyczne. Do podstaw i podwalin ustroju państwowego Austrii należy obok zasady politycznej i obywatelskiej wolności w tej samej mierze także zasada narodowej wolności wszystkich, pojedyncze kraje zamieszkujących szczeplów. Ta zasada wyklucza z jednej strony pojęcie przywileju, obrażającego inne narodowości, z drugiej strony też praktyczne jej przeprowadzenie ze względu na historyczną przeszłość i polityczne potrzeby każdego kraju z osobna czyni niemożliwym. Stoiemy na zasadniczym stanowisku, zawartem także w oświadczeniach Rządu, że skuteczne rozwiązanie kwestii językowej nie da się dokonać podług jakiegos doktrynerskiego szablonu dla wszystkich krajów, lecz jedynie i wyłącznie przy uwzględnieniu potrzeb ludności w każdym kraju z osobna. (Okłaski na prawicy). Tak samo jesteśmy przekonani, że rozwiązanie tej trudnej kwestii najłatwiej nastąpić może w drodze porozumienia między pojedynczymi szczeplami zamieszkującymi kraje. (Okłaski na prawicy).

Co się tyczy kwestii kompetencji, panują w tej Izbie oddawna dwa przeciwne zapatrywania i prądy. My Polacy byliśmy zawsze autonomistami (Okłaski na prawicy) i stanowisko autonomistyczne dziś także zajmujemy i poczuwamy się do obowiązku publicznie to zaznaczyć. (Okłaski na prawicy). Jeżeli mimo to w wielu stron Izby przedstawiciele rozmaitych krajów i narodowości podnoszą, że parlament centralny jest właściwym polem do rozstrzygnięcia sporów językowych i dowodzą, że jest to jedyna droga do uzdrowienia naszego, rzeczywistie bardzo zagrożonego parlamentaryzmu, to my jako szczerzy przyjaciele normalnego życia konstytucyjnego w państwie, gotowi jesteśmy ze względu na nagłą potrzebę państwowe i dla dobra ludów, które skutkiem ubolewania godnych stosunków obecnych najbardziej cierpią, przystąpić do tej próby i wziąć w niej czynny udział, z formalnem jednakże zastrzeżeniem naszego autonomistycznego stanowiska. (Huczne okłaski i brawa na prawicy).

Następnie zabiera głos p. Fournier członek lewicy niemieckiej. Mowca polemizuje z p. Jaworskim któremu zarzuca, że nie powiedział, w jaki sposób wyobraża sobie to porozumienie między obu szczeplami, mające uzdrowić stosunki w Austrii. W dalszych wywodach p. Fournier zaleca zapatrzywania, zawarte w mowach pp. Dipauliego, Liechtensteina i Pacaka.

Po dep. Fournierze zabiera głos dep. br. Schwegel imieniem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności. Mowca oświadcza, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie Rządu, iż parlament jest powołany do uregulowania spraw językowych, a jeszcze z większem zadowoleniem przyjmuje krytykę rozporządzeń językowych hr. Bade-niego. Stronnictwo mowcy dąży do tego, ażeby obecne prowizoryum jak najprędzej się skończyło, i ażeby w drodze ustawodawczej zaprowadzić wreszcie spókoj w Czechach. — W końcu oświadcza mowca, że jego stronnictwo jest za wyborem komisji językowej.

Następnie zabiera głos poseł Iro ze stronnictwa Schönerera.

Godzina pół do 4 popołudniu pos. Iro mówi dalej.

Wiedeń, 5 maja. (Dep. pryw. telefonem). Komisja parlamentarna prawicy miała zamiar porozumieć się z lewicą co do skrócenia dyskusji nad wnioskami w przedmiocie rozporządzeń językowych, tak, żeby już w sobotę mógł się odbyć wybór komisji językowej. W tym celu miała odbyć się konferencja przewodniczących wszystkich klubów Izby. Lewica jednak w ostatniej chwili odmówiła przystąpienia do porozumienia. Skutkiem tego dalsza dyskusja nad wnioskami językowymi może potrwać przez całą tę część sesji Rady państwa, która trwać będzie równocześnie z sesją Delegacji wspólnych.

Wiedeń, 5 maja. Odpowiedź austriackiej deputacji kwotowej na nuncyum takiej samej deputacji węgierskiej oświadcza, że zgadza się na ustalenie austriackiej kwoty na wspólne wydatki na przeciąg lat od dnia 1 czerwca do 1899 do 31 grudnia 1908. Deputacja wyraża dalej swą gotowość, jakkolwiek, nie ma do tego mandatu, podjęcia układów w sprawie t. zw. praecipuum i poparcia w obec Rady państwa życzeń deputacji węgierskiej, dotyczących się tej sprawy, pod warunkiem jednak, iż w rozdziale kwot, który ma być przeprowadzony, dotychczasowy, w drodze ustawy zaprowadzony ciężar Węgier z tytułu praecipuum będzie wyrażony w cyfrach. — Ponieważ z nuncyów deputacji węgierskiej z roku 1896 nie można dojść, według jakiej zasady obliczono wówczas zaplanowany przez tę deputację stosunek kwot, przeto brak wszelkich punktów wytycznych dla osądzenia stosunku kwot, jaki ze strony węgierskiej przedstawiono.

Deputacja austriacka nie może uczynić żadnych nowych propozycji, jest jednak gotową wejść w ustne rokowania.

Wiedeń, 5 maja. Najj. Pan po powrocie z Kissingen zajął letnie mieszkanie w Schönbrunnie.

Wiedeń, 5 maja. Najj. Pani wyjedzie dnia 8 b. m. z Kissingen na dodatkową kurację do Brückenau.

Czerniowiec, 5 maja. (Telefonem). W miejscowości Laszkowska, oddalonej o 3 kilometry od Czerniowiec wybuchł dziś w nocny pożar i skutkiem silnego wiatru przybrał wielkie rozmiary. Trzydzieści domów już się spaliło. Na rekwizycję starostwa wyruszył tren ratunkowy z Czerniowiec. Na miejsce katastrofy przybył również Prezydent kraju.

Budapeszt, 5 maja. W Izbie dep. członk frakcji Kossutha, Lukats interpelował rząd, czy gotów jest ogłosić natychmiast i notyfikować deklarację co do neutralności w obecnej hiszpańsko-amerykańskiej wojnie, dalej czy rząd poczynił odpowiednie kroki celem zabezpieczenia życia i mienia obywateli węgierskich zamieszkających w Stanach Zjednoczonych i co wreszcie zamierza uczynić na wypadek gdyby zatrzymano i zrewidowano który z okrętów płynących pod austro-węgierską flagą.

Bjeka, 5 maja. Wczoraj odbył się ponownie wybór podestów. Przy pierwszym głosowaniu otrzymał Milevich o 2 głosy mniej, niż wynosiła absolutna większość. Przy drugim głosowaniu wybrany został ponownie dawny burmistrz Maylender. Ponieważ wybrany niedawno burmistrzem Maylender wzbraniał się złożyć przepisanej przysięgi, w skutek czego wybór jego uznano za nieważny, przeto gubernator miasta oświadczył imieniem rządu, iż rozwiązuje radę miejską.

Rzym, 5 maja. W miejscowości Sorensina zaszły groźne manifestacje z powodu podróżeń chleba. Tłum usiłował podpalić rządowe budynki. Wojsko wystąpiło i dało ognia. Dwie osoby padły trupem, kilka odniosło rany. Aresztowano kilkunastu podżegaczy.

Londyn, 5 maja. Na zgromadzeniu stowarzyszenia konserwatywnego wygłosił Salisbury mowę, w której, omawiając ogólne położenie polityczne rzekł, iż dokonała się wielka zmiana, ponieważ państwa słabe stają się jeszcze słabszymi, państwa silne jeszcze silniejszymi. Anglicy pomimo, że ich wewnętrzne sprawy odbywają się spokojnie nie powinni mniemać, że wszelkie niebezpieczeństwo już minęło. Są wszelkie oznaki po temu, że dalszy rozwój wypadków powiększy przyczyny konfliktów pomiędzy narodami. Anglia będzie potrzebowała wyżyć całą swą energię, ażeby przy ewentualnej zmianie położenia, nie została na stanowisku dla siebie niekorzystnem.

Wojna.

Madryt, 5 maja. Z powodu przedwczorajszych zaburzeń w Talavera (w Nowej Kastylii), gdzie tłum zburzył, złupił i podpalił kilka domów i jeden klasztor, aresztowano wiele osób. Przeciw burzycielom porządku i łupieżcom w Velasco wystąpiło wojsko i raniło wielu. Ogłoszono w tej miejscowości stan wojenny.

Madryt, 5 maja. Królowa-regentka oświadczyła korespondentowi londyńskiego dziennika *Morningpost*, iż wzruszona jest do głębi objawami sympatii, jakie okazuje Hiszpani w tej ciężkiej dla niej doli całą pracę Europą. Ufa ona w możliwość interwencji europejskiej po pierwszej większej bitwie.

Madryt, 5 maja. W Izbie deputowanych poseł Romero Robledo bronił partii konserwatywnej a uderzał na gabinet. Mowca doradzał jednak połączenia wszystkich stronnictw, aby ratować ojczyznę, i domagał się, by Sagasta pozostał dalej na urzędzie prezesa gabinetu.

Madryt, 5 maja. Przybył tu ambasador angielski i odbywa dzisiaj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Gullonem. Do konferencji tej przywiązują wielką wagę.

Hawanna, 5 maja. Pancernik amerykański dał w d. 2 b. m. cztery strzały armatnie na batalion wojska hiszpańskiego. Żaden z tych strzałów nie trafił.

Nowy Jork, 5 maja. W Santiago de Cuba tłum napadł na tamtejszego konsula angielskiego Ramsdena, który broniąc się zabił jednego Hiszpana. Z tego powodu został uwięziony.

Konsul Ramsden zajmował się rozdaniem wsparć i żywności nadesłanej z Ameryki dla cierpiących nędzę Kubańczyków. Donosił on także rządowi angielskiemu o nadużyciach generała Pando. Ztąd właśnie sięgnął na siebie nienawiść. Stronnicy Pandę napadali już poprzednio na dom konsula i wybili mu okna. Ramsden telegrafował do Kingston, (w Jamajce), iż dla opieki interesów angielskich w Santiago koniecznem jest

przysłanie okrętu wojennego. Zanim to nastąpiło, wynikła katastrofa. Sądzą, iż ta sprawa może wywołać pewne komplikacje pomiędzy Anglią a Hiszpanią.

Z Santiago de Cuba donoszą dalej: Głównodowodzący generał hiszpański Pando wydał proklamację, w której wzywa wszystkich mężczyzn w wieku od lat 15 do 50 do zapisywania się do hiszpańskich oddziałów ochotniczych; tym, którzyby tego nie uczynili, grozi uwięzieniem i oddaniem pod sąd wojenny, a ewentualnie karą śmierci. Proklamacja ta wywołała niesłychane oburzenie. Od czasu jej wydania 5000 osób opuściło miasto. Wielu ucieka do obozu powstańców. Gen. Pando kazał także zająć na rzecz rządu wszystkie składy żywności w mieście. Mieszkańcom zagraża głód.

Key West, 5 maja. Kanonierka amerykańska „Wilmington“ ostrzeliwała oddział kawalerii hiszpańskiej w zachodniej stronie Hawanny. Dwudziestu żołnierzy poległo.

Key West, 5 maja. Flota admirała Sampsona, zaopatrzwszy się w zapasy węgla, wypłynęła na pełne morze.

Rio de Janeiro, 5 maja. Okręty amerykańskie „Oregon“ i „Marietta“ odpłynęły ztąd; „Nietheroy“ podąża za nimi.

Kolonia, 5 maja. Köln. Ztg. powatpiewa w prawdziwość doniesień dzienników, jakoby decydujące koła w Waszyngtonie były mocno z tego niezadowolone iż dotąd Niemcy nie ogłosiły deklaracji neutralności. Żadne z mocarstw nie biorących udziału w wojnie nie ma obowiązku do takiej deklaracji, gdyż rozumie się samo przez się, że państwa stojące na uboczu obowiązane są zachować się neutralnie, jeżeli same domagają się dla siebie praw neutralności. Na takim stanowisku stały i stoją zawsze Niemcy.

Kolonia, 5 maja. Köln. Ztg. donosi z Madrytu: Ostatni telegram przed zerwaniem kablu otrzymał jeden ze współwłaścicieli dziennika wychodzącego w Manili. Telegram ten opiewał, że rozpoczęto ostrzeliwanie miasta, i że jedna bomba, która wpadła do drukarni tego dziennika, zniszczyła budynek i maszyny drukarskie.

Londyn, 5 maja. (Telefonem). *Times* ogłasza depeszę *New York Herald*, że amerykański plan wojenny obejmuje również zajęcie Portorico. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zatrzymać Portorico jako stację okrętową i węglową.

Londyn, 5 maja. Ostatnie telegramy, jakie nadeszły z Manili do domów bankierskich w Londynie w dniu 2 b. m. donosiły, że w Manili panuje zupełny spókoj, od czasu zwłaszcza, gdy zerwano telegraf podmorski, nie nadeszły tam żadne telegraficzne wiadomości. Zresztą o bezpieczeństwo Europejczyków, zamieszkających w Manili nie potrzeba mieć żadnej obawy, gdyż uważają tam za wprost niemożliwe, ażeby Amerykanie gwałtem na ląd wtargnąć się ośmielili.

Londyn, 5 maja. Z San Francisco donoszą do *Biurow Reutera*: Prezydent Hawaui zaproponował prezydentowi Mac Kinleyowi okupację Hawaui aby Stany Zjednoczone mogły mieć punkt oparcia w wojnie z Hiszpanią i gdzieby okręty amerykańskie mogły zaopatrywać się w węgiel i inne zapasy.

Lizbona, 5 maja. Eskadra hiszpańska odpłynęła z wysp kapverdyskich napowrót ku wybrzeżom hiszpańskim, a to celem przywrócenia połączenia z eskadrą kadykską, co gdy nastąpi obie eskadry wyruszą na wody amerykańskie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go maja 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166-30, Węgierskie akcje kredytowe 384 —, Akcje anglo-austriackie 158-75, Akcje banku Union 297 —, Kredytowe ziemskie 470 —, Kredyty 358-50, Akcje kolei południowej 71-75, Losy tureckie 61-20, Akcje kolei państwowej 358-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 297-50, 4-procentowa galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-50, Akcje tytoniowe 131 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-70, Akcje kolei Eben-tal 262-50, Akcje banku dla krajów koronnych 229-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-90, Akcje banku związkowego 267 —, Rubel papierowy 1-28 —, Węgierska renta papierowa 99-20, Rimurania 253 —. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 4go maja 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 11-10 do 11-40 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 13 55 do 13 60 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —— zł. —— zł., żyto —— do —— zł., spirytus 53-60 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 62 — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Maryan Gustowicz i Sp.

Główny skład kół (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędných fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich.

313

Nadzwane.

Władysław Baracz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka
udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Przyjeżdżający do Lwowa

dnia 5 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Eks. Kraus z Wiednia, P. Schman z Tarnopola, K. Wierzełowski z Stawczan, J. hr. Borkowski z Międzyb. E. Kauski z Hołoty. A. Skibniewski z Ulicka, S. Ostecinski z Jarosławia, dr. Makowski z Romanówki, I. Rylska z Uhrynowa, R. Potworowski z Koropca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. T. Jankowski z Genewy, W. Popławski z Krakowa, M. Ujeiski z Tarkowa, R. Krauz z Trembowli i M. Osenbauer, I. Zislini z Krakowa, W. Czerwiński z Stanisławowa.

Wystawa w Lwowie

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 maja 1898.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	110	30	111.
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	296	—	300
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	396
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200	—	210

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111.
" " 4% " " los. w 50 l.	100	40	101 10
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	50	97 20
" kraj. 4% w. a. los. w 51 l.	101	—	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	—	98 70
Tow. kredyt. gal. ziemsk. 10% los. w 4 1/2 lat	97	70	98 40
4% los. w 56 lat	96	90	97 60

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	50	99 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100	40	101 10
Kolej. lokalne dtt 4% po 200 kr.	97	50	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—
" " 4% po 200 koron	98	20	98 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97 20

IV. Losy.

Miasta Krakowa	26	50	28 50
" Stanisławowa	49	—	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5	63	5 73
Napoleon d'or	9	50	9 60
Pół Imperiał	9	48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1 25
" papierowy	127	40	128 40
100 marek niemieckich	58	65	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 maja 1898.

A. Ogólny dług państwa.	102 05	102 25
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102 05	102 25
lut-y-sierpień	102 05	102 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.	102 20
kwiecień-październik	102.	102 20

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
Do Lwowa przychodzą:			Ze Lwowa odchodzą:		
3:04		Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecze	4:10		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
3:30		Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny	5:20		Do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu) Borysławia
5:10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl	6:00		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6:45		Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza	6:05		Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
7:30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie	6:15		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecze
7:40		Z Janowa	8:35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
7:50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	8:50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
7:55		Ze Sokala i Rawy ruskiej	9:15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/ do 31/ włącznie, Borysławia, Chyrowa
8:05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja	9:25		Do Janowa
8:15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	9:35		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
9:05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 10/ do 31/ włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl	9:53		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecze
10:35		Z Iekan, Suczawy	9:55		Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
10:45		Z Jarosławia, Lubaczowa	10:55		Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy
1:01		Z Janowa	12:50		Do Janowa od 1/ do 10/ włącznie tylko w niedzielę i święta
1:30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl	1:55		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
1:40		Ze Skolego i Stryja z Hrebenowa tylko od 10/ do 31/ włącznie Kałusza, Chyrowa	2:08		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
1:50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	2:15		Do Brzuchowic tylko od 6/ do 11/ włącznie tylko w niedzielę i święta
2:15		Z Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Brodów na dworzec Podzamecze	2:40		Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2:30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Brodów na dworzec główny	2:50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
5:00		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecze	3:00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/ do 30/ włącznie; do Borysławia, Chyrowa
5:25		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny	3:11		Do Janowa
5:40		Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego	3:16		Do Zimnej wody tylko od 6/ do 11/ włącznie
5:55		Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa	3:26		Do Brzuchowic tylko od 6/ do 11/ włącznie
6:10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	4:55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
7:57		Z Janowa od 1/ do 31/ włącznie i od 10/ do 30/ włącznie codziennie od 1/ do 10/ włącznie tylko w święta i niedziele	6:20		Do Janowa od 1/ do 10/ włącznie tylko w dni powszednie
8:12		Z Brzuchowic tylko od 6/ do 30/ włącznie i od 10/ do 11/ włącznie	6:30		Do Iekan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
8:31		Z Brzuchowic tylko od 1/ do 10/ włącznie	6:40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborez (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 10/ do 10/ włącznie
8:45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/ do 30/; z Jasła przez Rzeszów	6:55		Do Tarnopola z dworca głównego
8:58		Z Janowa od 1/ do 10/ włącznie tylko w dni powszednie	7:00		Do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
9:10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonice, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl	7:10		Do Sokala i Rawy ruskiej
9:39		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie na dworzec Podzamecze	7:15		Do Tarnopola z dworca Podzamecze
9:45		Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy	8:40		Do Janowa od 1/ do 31/ i 10/ do 30/ włącznie; od 1/ do 10/ włącznie tylko w niedzielę i święta
9:55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie na dworzec główny	10:05		Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy
10:30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia	10:40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
12:15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia	11:00		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
			11:27		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecze

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasulwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tlistem ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowych.

Cennik			Cennik		
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej			lwowskiej izby handlowej i przemysłowej		
Lwów, d. 5 maja 1898.	placę	żądają	Lwów, d. 5 maja 1898.	placę	żądają
1. Akcje za sztukę.			Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	110	30	" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	296	—	" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200	—	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.	96.60
II. Listy zastawne za 100 zł.			Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
" " 4% " " los. w 50 l.	100	40	Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.75	60.25
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	50	G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne		
" kraj. 4% w. a. los. w 51 l.	101	—	(za 100 zł. Nom.).		
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	98.70	99.60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	—	Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	120.50	121.50
Tow. kredyt. gal. ziemsk. 10% los. w 4 1/2 lat	97	70	" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.50
4% los. w 56 lat	96	90	" " " " 1889 3 pr.	105	105.25
III. Obligacje za 100 zł.			Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	96.60	97.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	50	Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.45	101.45
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.75
" " 4 1/2% (3. em.)	100	40	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.	98.
Kolej. lokalne dtt 4% po 200 kr.	97	50	" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102	—	" " " " 4 pr. stare	97.5	98.35
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.40	97.40
" " 4% po 200 koron	98	20	Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	100.30	101.80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.30	101.80
IV. Losy.			Banku krajowego oblig. komun. 2	102.50	102.90
Miasta Krakowa	26	50	Emisja 5 pr.	102.50	102.90
" Stanisławowa	49	—	Banku krajowego oblig. komun. 3	100.25	—
V. Monety.			Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.	99.
Dukat cesarski	5	63	Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Napoleon d'or	9	50	obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Pół Imperiał	9	48	Austro-węg. banku 40% lat los. 4 pr.	100.40	101.40
Rubel rosyjski srebrny	1	20	" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—
" papierowy	127	40	E. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100 zł. nom.		
100 marek niemieckich	58	65	Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Kurs giełdy wiedeńskiej.			Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Dnia 3 maja 1898.			Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
A. Ogólny dług państwa.			Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102 05	102 25	" " " " " 1887 4 pr.	100.90	101.90
lut-y-sierpień	102 05	102 25	" " " " " 1888 4 pr.	100.80	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.	102 20	Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
kwiecień-październik	102.	102 20	Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.	99.90
Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.			Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—
			Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
			" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
			" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
			J. Losy (za sztukę).		
			Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.50	7.
			Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.	201.
			Clary 40 zł. mk.	65.	65.50
			Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.	174.
			Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
			Losy m. Krakowa 20 zł.	27.	27.75
			Pożyczka m. Lublany 20 zł.	32.75	33.50
			Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
			Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.70
			Dem bankowy i Kantor wymiany.		
			Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.		
			3		

Sokal i Lilien

Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

L. 3868

(2904 3-3)

Ogłoszenie licytacji.

Podaje się do wiadomości, że we środę dnia 8. czerwca 1898 r. o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Sączu publiczna licytacja miejskiego prawa propinacji wódczanej i piwnej, obejmującego prawo wyrobu i wyszynku trunków dotyczących i prawo dotyczących dodatków gminnych na czas 6 lat od 1. stycznia 1899 do końca grudnia 1905.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

1. Za prawo wyrobu i wyszynku wódki i napojów gorących z tąż spokrewnionych 15.000 złr.
2. Za prawo poboru dotyczących dodatków gminnych 15.000 "
3. Za prawo wyrobu i wyszynku piwa i napojów pokrewnych. 15.000 "
4. Za prawo poboru dotyczących dodatków gminnych 15.000 "
5. Za lodownię na Bernaszówce 200 "

Razem 60.200 złr.

czyli 120.400 koron, płatny w miesięcznych ratach z góry do Kasy miejskiej. Czynsz ten podniesiony być może w wypadkach w odnośnych warunkach licytacji poszczególnionych.

Wadium ustanowione w wysokości 10% ceny wywołania, t. j. w kwocie 6020 złr. czyli 12.040 koron, złożyć należy przed przystąpieniem do licytacji w gotówce lub walorach, zdalnych do lokowania kapitałów sierocych.

W dniu powyższym można składać oferty pisemne do godziny 12. w południe; popołudniu od godziny 4. do godziny 6. odbywać się będzie licytacja ustna, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Blizsze warunki przejrzyć można w biurze sekretarza Magistratu Antoniego Brudzyńskiego każdego dnia w godzinach urzędowych.

Oferenci związani są wobec gminy od chwili złożenia wadium i złożenia oferty, aż do zatwierdzenia aktu licytacji o powyższą dzierżawę, gmina zaś od chwili zatwierdzenia licytacji przez Radę miejską.

Oferent, którego ofertę zatwierdziła Rada miasta, obowiązany jest uzupełnić wadium do wysokości kwartalnego czynszu najdalej w 30 dniach po zatwierdzeniu licytacji.

Oferty przysyłać można wraz z dołączonym wadium przed terminem licytacji do Prezydium Magistratu.

Dodatkowe oferty (nachoty) po zamknięciu licytacji bezwarunkowo przyjmowane i uwzględniane nie będą.

Magistrat król. woln. miasta.

Nowy Sącz, dnia 25. kwietnia 1898,

Burmistrz
Lipiński m. p.

Licytacje.

L. 14908 (2838 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 11 według wyk. hip. 737 ks. gr. gm. Gródek Franciszka i Karoliny Marchewskich własnej na rzecz Zygmunta Münzera i tow. pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2040 zł.

Wadium 204 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 28 grudnia 1897.

L. 2735 (2850 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna relicytacja realności w Błyszczanach położonej wedle whl. 209 ks. gr. tejże gminy dłużniczek Perli Wolkowicz własnej na zaspokojenie pretensyi Jankła Kupfermana w kwocie 680 zł. z pn. dnia 24 maja 1898 w sali Nr. 6 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 24 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem p. Antoni Gross z Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 20 marca 1898.

L. 12346 (2837 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 2218 ks. gr. gm. Gródek Izraela Fechtenholz własnej na rzecz Abraham Wöhlmana pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 690 zł.

Wadium 69 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Bekierskiego w Gródku.

Gródek, 4 listopada 1897.

L. 11614/97 (2758 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anschla Schecka w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przed południem publiczna licytacja połowy realności Nr. 111 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 160 objętej Ignacego i Maryanny Dostychów własnej.

Cena wywołania 185 zł.

Wadium 18 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest ek. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1897.

L. 7280/98 (2868 2-2)

Celem stałej obsadzenia obecnie przewidywanej składowni tytoniu w Kozowie, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1) Składownia powyższa, w której obrót materiałów tytoniowych w ciągu roku 1897 wynosił 37157 zł. 67 ct., z czego na własną, ała minuta sprzedaż przypadło 8669 zł. 20 ct., zaś obrót materiałów stemplowych 4418 zł. 20 ct., od którego przysługuje się 1 procent prowizji przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu, zaś z poborem materiałów stemplowych do c. k. magazynu sprzedaży stempli w Kozowie.

2) Skarb państwa nie ręczy na przyszłość ani za wysokość obrotu tytoniu i stempli, ani też za wysokość zysku od sprzedaży tych materiałów.

3) Pisemne oferty mają być wystawione na przepisany druk i wnoszone po należytem opieczetowaniu i dołączeniu do nich a) kwitu kasowego na złożone wadium w wysokości 100 zł. b) świadectwa pełnoletności c) świadectwa przynależności do gminy d) świadectwa moralności i e) szkicu lokalności, w których składownia będzie umieszczona, na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do dnia 2 czerwca 1898 do godziny 12 w południe.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego

Brzeżany, dnia 26 kwietnia 1898.

L. 495 (1923 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Hoffmanowi Jony i Nuchimowi Hoffmanowi Jony o zapłatę 4250 koron i 169738 koron. 52 gr. z przynależyt. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Horodence publiczna egzekucyjna sprzedaż posiadłości dłużników wyk. hip. 279 ks. gr. gm. kat. Olchowice położonej w dwóch terminach

dnia 31 maja 1898 i dnia 30 czerwca 1898 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 163180 koron.

Wadium 16318 koron.

Na pierwszym terminie sprzedaż zostanie posiadłość za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenska, 15 października 1897.

L. 20879 (2907 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 23 maja 1898 w c. k. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu dostawy szutru wykonać się mające w r. 1898 wynoszą:

	zł.	ct.
w sekcji drogowej Bochnia nr. I.	3.079	63 1/2
" " " Bochnia nr. II.	5.284	29 "
" " " Gdów . . .	14.432	49 "
" " " Lipnica . .	3.957	92 "
Razem	26754	33 1/2

Warunki przedsiębiorstwa, spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny budowlu na rok 1898 przejrane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać sekcję drogową, i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30 kwietnia 1898.

Zl. 2348 (2816 2-2)

Auf das in Nr. 99 dieses Blattes vom 3 Mai l. I. verlautbarte Aviso, wegen Lieferung von Roggen und Hafer für die Stationen Przemysł, Rzeszów, Strij und Gródek wird aufmerkamt gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps in Przemysł, sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemysł, Jarosław Rzeszów, Strij und Gródek täglich zwischen 9 bis 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Przemysł, am 27 April 1898.

L. 8839 (2927 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 czerwca 1898 i 8 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych whl. 366, 367, 1496 gminy Jezierzna własność Tymka Hnatów stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do ciała hip. l. 366, 610 zł., co do ciała hip. lwh 367, 560 zł., zaś co do ciała hip. lwh 1496 200 zł. niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 61 zł., 56 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych doktor Nagler adwokat w Zborowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

Zborów, 31 grudnia 1897.

L. 5067 (2945 1-3)

W dniach 23 maja 1898 i 20 czerwca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 211 lwh. 242 i 120/480 części posiadłości lwh. 408 w Jordanowie położonych Maryanny Ieńskiej, Pauliny Kukli, Eleonory Kukli, Stanisława Kukli i Józefa Kukli własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie o 24 rat pożyczkowych po 12 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 420 zł. i 125 zł.

Wadium 42 zł. i 12 zł. 50 ct.

Sprzedaż powyższa nastąpi na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za lub wyżej cen szacunkowych a na drugim terminie także niżej takowych, jednak nie niżej 1/3 części sum wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mających posiadłości przejrzyć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz pan Piotr Michałek z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 4245 (2943 1-3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Jasle w kwocie 340 zł. z pn. odbędzie się w dnia 24 maja 1898 i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 447 ks. gr. gm. Fryszak objętej Dawida Steppler własnej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadium 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelarii tus. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Rużamski.

Fryszak, dnia 20 listopada 1897.

L. 15538 (2840 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 czerwca i 12 lipca 1898 licytacja realności wyk. hip. l. 43 i 4/8 części realności według wyk. hip. 622 gm. Mannersko Józefa Byblika własnej na rzecz Mordka Engla pto 63 zł. 50 ct. z pn. z tem że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 550 zł.

Wadium 55 zł. 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 10 października 1897.

L. 9583/97 (2822 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 23 czerwca i 28 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się licytacja publiczna sprzedaż 4/15 części realności whl. 371 ks. gr. dla gm. kat. Fedorówka objętej Jana Wołkowieza syna Macieja własnych celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Lichtiga w kwocie 80 zł.

Cenę wywołania stanowi 240 zł.

Wadium kwota 24 zł. aw.

Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądzie registraturze.

Dukla 6 listopada 1897.

L. 6088/97 (2759 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Karpfa w kwocie 40 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja połowy realności Nr. 176 w Niedzadówce wykazem hipotecznym Nr. 176 objętej Marcina Ożoga własnej.

Cena wywołania 385 zł.

Wadium 38 zł. 50 ct.

Protokół o zacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest P. Rampelt notaryusz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 18 października 1897.

L. 11468/97 E. 127/98 1 (2823 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 30 czerwca i dnia 28 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 410 i 3/12 części realności lwh. 387 ks. gr. gm. Rogi objętej Wacława Uliaszki własnej celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstruma w kwocie 223 zł 50 ct. aw.

Cenę wywołania stanowi kwota 3810 zł. aw.

Wadium 381 zł. aw

Ekstrakt hip. protokół oszacowania dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądzie registraturze.

Dukla, 22 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1142 (2867 3—3)
Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen

Der Vorstand der israel. Cultusgemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntniss, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20.000 ö. W. sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungs kapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes dtdo. 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 31 Mai im Einreich. Protocole der israelitischen Cultusgemeinde, I., Seitentstetengasse 4, I. Stock, in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

- a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;
 - b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Herman Hescheles, oder seiner Gattin;
 - c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;
 - d) über das zurückgelegte 16. Lebensjahr;
 - e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben;
 - f) durch ein Moralitätszeugniss ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun;
- Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2. Ganz elternlose Mädchen.
 Gesuchsblankete sind im Einreich. Protocole I., Seitentstetengasse 4, I. Stock, während der Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittag unentgeltlich zu begeben.

Wien, am 1 Mai 1898.

Der Vorstand
 der israelit. Cultusgemeinde:

L. 1225 (2934 1—3)
KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą 1000 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.

Podania o powyższą posadę winny być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo z ukończonych nauk technicznych i złożonych egzaminów rządowych.
3. świadectwo z odbytej jednoroocznej praktyki przy budowie dróg i mostów,
4. świadectwo dostatecznej znajomości dotyczących przepisów administracyjnych jakoteż języków krajowych,
5. świadectwo zdrowia,
6. curriculum vitae.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby, może nastąpić stabilizacja, do której jest przywiązane prawo do emerytury i do poboru czterech dodatków pięciocentnych po 150 zł.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Bóbrce najdalej do 1 czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej
 Bóbrka, dnia 1 maja 1898.

L. 230/08 (2948 1—3)
KONKURS.

Dwóch z nową manipulacją sądową do brze obznajomionych dyktaryszu przyjmie zaraz tut. sąd.

Miesięczne wynagrodzenie do 30 zł.

Podania należy udokumentować.

Ulanów, 30 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. S. 5/98 (2875 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Zygmunta Siskind nieprotokolowanej firmy w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy ek. radca p. Włodzimierz Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca także

masz dr. Edward Milgrom adwokat w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na d. 6 lipca 1898 10 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 11 maja 1898 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 26 kwietnia 1898.

L. 45/96 184 (2950)

C. k. Sąd krajowy cywilny O. VII w Lwowie zawiadamia po myśli § 176 i 177 ust. konk. ogół wierzycieli, że repartycję masy konkursowej Mendla Helwiga bądź w kancelaryi Nr. 19 O. VII tut. sądu, bądź u p. adw. dr. Adolfa Weissa jako zawiadowcy prze-gladnąć mogą, i że do dnia 16 maja b. r. wolno wierzycielom czynić swe zarzuty co do tej repartycyi, a dnia 25 maja 1898 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 odbędzie się rozprawa nad zarzutami względem tej repartycyi możliwie wniesionemi i ona w dniu tym ostatecznie załatwioną będzie.

Z c. k. sądu krajowego cyw. Oddział VII.
 Lwów, 1 maja 1898.

Księgi gruntowe.

L. II 37/97 3. II. (2871 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastr. Trzebieńka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonej, przez dopisanie na karcie A. wykazu hipot. l. 227 obejmującej realność firmy „Rafinerya nafty hr. Andrzeja Potockiego i spółki w Trzebieńce” parceli gruntowej l. 1479 dotąd w żadnej księdze gruntowej niewpisanej, tudzież parcel gruntowych l. 1903/2 i 1904 dotąd dobro publiczne stanowiących, zostały wygotowane i że te uzupełnienia poczynając od dnia 1 maja 1898 będą mieć skutek wpisu hipotecznego, że od dnia powyższego wolno ten uzupełniony wykaz przeglądać w sądzie powiatowym w Chrzanowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tym wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem sprostowawcze postępowanie celem ustalenia powyższego wykazu odnośnie do uskuteczonych w nim uzupełnień.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Chrzanowie, najdalej do dnia 1 września 1898, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszeń się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie

może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami, lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może wpisane w dawniejszej księdze lub było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1898.

Wyroki prasowe.

31. 93 (2718)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 9 April 1898 wegen des Artikels: „Jen houst“ nach §. 302 St. G. verboten.

31. 97 (2812)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 April 1898, Pr. IX. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 820 der Zeitschrift: „La Sera“ vom 12 April 1898 wegen des Artikels: „Acqua benedetta“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1898, Pr. 209, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nase Hlasy“ vom 3 April 1898 wegen des Artikels: „Pate pres devate“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 212/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Ceska Straz“ vom 6 April 1898 wegen des Artikels: „Sv ty Jan Nepomucky“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 213/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nova Svoboda“ vom 5 April 1898 wegen des Artikels: „Zpravy c. k. hornich revirnich uradu“, wegen des Feuilletons: „Sbirakari“ und wegen der Notiz: „Eingefendet (Zaslano) „Do Bustehradu, Drina, Debi, Stalecovi, Vreovie ašveskerych obci“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 214, die Weiterverbreitung der im Verlage des B. R. Zvonar in Wallachisch-Merjetitz erschienenen und bei Em. Stivin in Prag gedruckten Druckschrift: „Adolf Racek: De profundis clamavi, non confundar in aeternum“ nach §§. 122 a, 303, 305 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 April 1898, Pr. 215, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage erschienenen und bei Eduard Beaufort in Prag gedruckten Druckschrift: „Program narodni-sociální strany ceskoslovanske“ nach §§. 65, 300, 302, St. G. und Art. II. und IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 April 1898, Pr. 216, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Kladenske zajmy“ recte „Kladenske rozhledy“ vom 9 April 1898 wegen des Artikels: „Zvire ceskeho znaku“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 April 1898, Pr. 217, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 12 April 1898 wegen der Artikel: „Upozorneni soudruhů“ und „Aranžeri mladoceskyh nasilnosti proti socialnim demokratam na praci“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 April 1898, Pr. 218, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Rada Zar“ vom 14 April 1898 wegen der Artikel: „Skolstvi a vojenstvi“, „Dar“, und „Nemel co jest“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 79, 80 und 81, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ der Nummer 18 der Zeitschrift:

„Neubecker Nachrichten“, und der Nummer 29 der Zeitschrift: „Fallenau-Rögnigsberger Volkszeitung“, sämtlich vom 13 Ostermonds 1898 wegen des Artikels: „Nationale Streiflichter in Sandek“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 18 April 1898, Pr. X. 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der in Horic erscheinenden Zeitschrift: „Horické Noviny“ vom 15 April 1898 wegen der mit „Isme zadostivi“ beginnenden und mit „nove dane?“ endigenden Stelle eines Artikels nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 21 April 1898, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung“ vom 16 April 1898 wegen des Artikels: „Die Teplitz-Schöner Stadtvertretung und die Landesbank“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Kuratele.

L. 9245/96 (2857 2—3)

Nikiefor Szlemko Mikołaja z Bekleui uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedor Rylak gospodarz z Bekleui.

C. k. Sąd powiatowy.

W Sniatynie, 4 września 1898.

L. 3/98 (2) (2844 2—3)

Stanisław Chlebowski z Brodek uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Wojciech Tabin z Brodek.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

Oddział I. dnia 26 marca 1898.

L. 1/98 (1) (2835 2—3)

Jędrzej Seneczko z Brzuski uznany został marnotrawcą, kurator Władysław Grandowski z Brzuski.

C. k. Sąd powiatowy w Birczy.

Oddział I dnia 18 lutego 1898.

L. 42087 (2906 2—3)

Melania Katarzyna 2 im. Kurniewicz uznana została umysłowo chorą a kuratorem tejże mianowany Ignacy Kurniewicz.

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I

Lwów, dnia 27 czerwca 1897.

L. 10522 (2903 2—3)

Michał Zakowicz, syn Jana z Oknian został uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiony Luliana Zakowicz z Oknian.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 8 listopada 1897.

L. IV. 177/97 (4) (2847 2—3)

Fedia Kalicińskiego i Maryę z Kalicińskich Romasiową z Niemirowa uznano marnotrawcami, kurator ich p. Antoch Pisarowski z Niemirowa.

Niemirow, 20 kwietnia 1898.

P. 225/98 (1) (2898 2—3)

Iwan Tymczyszyn Michała z Targowicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem Fedor Romannik.

C. k. Sąd powiat. Oddział I.

Ottynia, 30 kwietnia 1898.

L. IV. 145/95 (1) (2833 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyśle ogłasza, że zawieszoną nad uznanym marnotrawcą Fedkiem Kisielickim rolnikiem z Popowie kuratele uchylił.

Przemyśl 30 marca 1898.

L. 7700/96 (2895 2—3)

Michał Cholina ze Sułkowie uznany z powodu choroby umysłowej za bezwłasnowolnego, kuratorem dlań Franciszek Gawel ze Sułkowie ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 29 marca 1897.

L. 3/98 (4) (2886 2—3)

Władysław Pilszak leśniczy w Jabłoni polskiej uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony Teodor Kurz w Morowie.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie

Oddział. I dnia 23 marca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16304 (2791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seidę Schmiederera, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 sierpnia 1893 l. 11173 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dra Izaaka Moslera w Czortkowie.

Czortków, 17 grudnia 1897.

Bilans majątku obrotowego.

Liczba rubryki bud.	Poszczególne	Dochody w roku 1897		Liczba rubryki bud.	Poszczególne	Wydatki w roku 1897	
		złr.	ct.			złr.	ct.
	Stan czynny.				Stan bierny.		
1	Zapasy kasowy z końcem roku 1896			5	Wydatki wynosiły	288.711	67 ct.
2	Dochody wynosiły	288.711	67 ct.	6	a doliczywszy do tego zaległości bierne	10.372	86 ct.
3	a doliczywszy do tego należności czynne	1.815	14 ct.	7	Razem	299.084	53
4	Łącznie przeto	290.526	81	8	W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwykła stanu biernego	299.084	53
						8577	72

Wykaz majątku zarodowego w efektach wartościowych powstałych z kwoty 20 000 złr. przyznanej z funduszu państwowych w roku 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

Liczba poz. rzadkowa	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Serya	Liczba	Stopa %	Opiewana kwota					
						w walucie koronnej		w walucie austriackiej		złr.	ct.
						pojedynczo	razem	pojedynczo	razem		
						koron	koron	złr.	ct.	złr.	ct.
1	List zastawny galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie	1. lipca 1893	I.	1411	4%	20000					
2	" " " " " "	" "	I.	1412	"	20000					
3	" " " " " "	" "	I.	1413	"	20000					
4	" " " " " "	" "	III.	26648	"	2000					
5	" " " " " "	" "	III.	26649	"	2000					
6	" " " " " "	1. stycznia 1894	IV.	1197	"	1000					
7	" " " " " "	1. lipca 1893	V.	7137	"	200					
8	" " " " " "	" "	V.	7178	"	200					
9	" " " " " "	" "	V.	7139	"	200					
10	" " " " " "	1. stycznia 1882	V.	154	"	200					
11	" " " " " "	" "	V.	155	"	200					
12	" " " " " "	1. stycznia 1894	V.	3952	"	200					
13	" " " " " "	" "	V.	3953	"	200					
14	" " " " " "	" "	V.	3954	"	200					
15	" " " " " "	" "	V.	3955	"	200					
16	" " " " " "	1. stycznia 1897	V.	25927	"	200					
17	Książeczka galic. Kasy oszczędności	27. stycznia 1894		29748	"			44	99	33500	
18	" " " " " "	3. lutego 1894		31314	"			5	23	50	22
	Razem						67000			33550	22

L. 5271

Jahr 1898.

(2814)

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 440 Nummern, welche in der 48. Verlosung am 15 April

1898 gezogen worden sind.

49	52	88	104	150	199	234	328	338	337	480	648	675
708	755	826	839	852	869	899	929	936	1081	1140	1191	1295
1413	1540	1606	1629	1693	1703	1719	1720	1738	1761	1867	1921	1954
1985	2003	2014	2024	2100	2112	2132	2143	2206	2214	2253	2271	2345
2348	2355	2389	2517	2530	2537	2638	2657	2675	2699	2735	2740	2757
2761	2811	2818	2833	2855	2881	2933	3038	3052	3090	3171	3286	3365
3446	3499	3545	3584	3599	3640	3753	3766	3799	3803	3829	3871	3877
3899	3900	3943	3956	3957	3998	4114	4123	4130	4154	4161	4186	4237
4331	4377	4383	4394	4411	4455	4487	4507	4518	4546	4560	4612	4645
4680	4683	4699	4710	4702	4907	4958	5044	5046	5093	5104	5144	5151
5167	5271	5286	5305	5320	5446	5494	5499	5550	5604	5607	5660	5676
5678	5705	5709	5777	5861	5868	5901	5929	5954	5962	6077	6080	6084
6179	6196	6245	6265	6270	6321	6360	6361	6491	6514	6549	6585	6694
6721	6737	6749	6789	6828	6835	6926	6993	7042	7070	7156	7166	7173
7207	7323	7338	7352	7381	7394	7416	7425	7523	7539	7572	7673	7694
7724	7781	7810	7820	7902	7946	7989	7995	7997	8025	8085	8086	8102
8166	8181	8209	8242	8264	8281	8301	8401	8486	8491	8540	8571	8632
8637	8649	8701	8806	8816	8853	8859	8863	8881	8893	8911	8912	8940
9001	9061	9069	9153	9212	9269	9285	9365	9393	9444	9461	9464	9536
9651	9681	9720	9762	9783	9822	9839	9844	9924	10024	10086	10109	10128
10149	10176	10194	10200	10252	10263	10297	10312	10325	10362	10412	10510	10520
10541	10553	10645	10648	10700	10777	10799	10808	10818	10832	10869	10878	10901
10956	10978	10998	11099	11216	11382	11389	11417	11418	11420	11479	11491	11507
11510	11536	11639	11656	11665	11770	11799	11815	11897	11913	12032	12037	12098
12126	12175	12208	12271	12338	12386	12402	12416	12430	12711	12777	12794	12852
12854	12898	12920	13009	13108	13126	13198	13320	13326	13340	13378	13423	13467
13506	13533	13571	13597	13622	13635	13684	13700	13708	13749	13777	13789	13797
13887	13931	13958	14015	14020	14030	14084	14090	14118	14163	14238	14307	14312
14333	14369	14425	14539	14580	14626	14694	14701	14736	14764	14774	14842	14895
14969	14980	15002	15003	15015	15085	15297	15391	15417	15423	15504	15526	15567
15621	15662	15731	15752	15754	15853	16031	16062	16087	16091	16258	16286	16321
16323	16331	16349	16403	16422	16457	16460	16462	16539	16618	16667	16674	16689
16702	16718	16751	16759	16764	16783	16809	16814	16848	16909	16969	16998	17045
17321	17335	17410	17505	17518	17574	17635	17834	17872	17902	17925		

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 99 Nummern, welche in der 49. Verlosung am 15 April

1898 gezogen worden sind.

55	120	144	185	192	203	232	235	290	296	373	405	425	458	483	525
546	623	661	732	775	806	828	843	883	907	921	940	947	949	1041	1079
1120	1155	1189	1243	1300	1327	1354	1384	1385	1395	1412	1430	1437	1440	1518	
1545	1740	1770	1774	1778	1821	1825	1826	1935	1945	1968	2042	2063	2071	2120	
2141	2220	2261	2266	2269	2304	2351	2362	2407	2409	2421	2428	2438	2477	2586	
2671	2694	2751	2798	2868	2904	2908	2933	2970	3111	3136	3143	3206	3208	3213	
3398	3442	3484	3496	3532	3538	3584									

Austands-Nachweis enthaltend die verlostten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
202	1897	6682	1896	12574	1897	3239	1896
1951	1897	7411	1897	14573	1897	3376	1896
2013	1897	9274	1897	15201	1897		
2792	1895	9948	1896	15684	1897		
3704	1897	10697	1896	15774	1897		
6548	1896	10884	1897	17619	1897		

L. 4115/pr.

OBWIESZCZENIE.

(2929 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Zaleszczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 15 czerwca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 16 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 17 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsc i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie Zaleszczyckim wybierają: grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków, grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek trzech (3) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 27 kwietnia 1899.

Prez. 1124 18/93

(2882 3—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1898 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Alojzego Dubrzańskiego, Apolinarego Ebenbergera i Stanisława Miłaszewskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 13 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1898.

L. cz. C. 9/98 (1)

(2897 3—3)

Przeciw Jędrzejowi Fiały i Annie Zimmermann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach w. przez Meiera Bergera pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 12 gm. Kupiezwola w drodze licytacji.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 3 czerwca 1898 godz. 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Fiały i Anny Zimmermann ustawawia się Pana Jędrzeja Rączka w Kupiezwoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich
Oddział I., dnia 30 marca 1898.

L. cz. C. I. 19/98 (4)

(2899 3—3)

Przeciw Józefowi Englowskiemu protokołowanemu kupcowi w Budapeszcie, którego miej-

scie pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Emila Weissza przez adw. dr. Gabla w Skolem pozew o zapłacenie kwoty 384 zł. a. w. z pn., który tutejszemu sądowi po myśli art. XX. ust. z 1 sierpnia 1895 Nr. 110 Dz. u. pań. i §§. 49, 53 Norm. Jur. jako właściwemu odstąpiony.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy procesowej w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9 na dzień 6 maja 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Engla ustanawia się pana Jędrzeja Pawlisza c. k. notaryusza w Roźniatowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwany w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Roźniatowie
Oddział I., dnia 1 kwietnia 1898.

L. cz. C. XIII.162/98 (4)

(2905 3—3)

Przeciw p. Stanisławowi Ochockiemu w Wenecji którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez p. Julię ze Stępnowskich 1o Teodorowską, 2o Golezewską we Lwowie pozew o zapłatę 266 zł. 66½ ct. a w. z pn. ex maiori 1120 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na 31 maja 1898 sala II., 2 piętro godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Ochockiego ustanawia się pana adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Stanisława Ochockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie
Oddział XIII., dnia 16 kwietnia 1898.

L. 6168

(2729 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wyzwa ewentualnego posiadacza książeczki wkładowej Towarzystwa zalickowego w Lisku nr. 793 na imię Maryi Hopcas wystawionej pierwotnie na 80 zł. a obecnie 78 zł. 12 ct. opiewającej, aby powołaną książeczkę tutejszemu Sądowi przedstawił w przeciągu jednego roku licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, gdyż inaczej książeczka ta zostanie uznana za umorzoną.

Sanok, dnia 19 października 1897.

L. 303

(2810 3-3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1898/9. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1897/8 uczęszczających.

L. porządkowa	O. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na rękę książki bezpłatne dla ubogich uczniów	złr.	ct.
1	Bohorodczanach	3511	79	16	
2	Borszczowie	9877	222	70	
3	Bóbrze	12477	281	32	
4	Brodach	10959	247	10	
5	Brzeżanach	9965	224	64	
6	Brzozowie	1526	34	40	
7	Buczacu	8625	194	47	
8	Cieszanowie	6345	143	06	
9	Czortkowie	6387	144	01	
10	Dobromilu	6805	153	43	
11	Dolinie	7684	173	25	
12	Drohobyczu	8351	183	29	
13	Gorlicach	1578	35	58	
14	Gródku	4837	109	06	
15	Grybowie	573	12	92	
16	Horodence	4725	106	53	
17	Husiatynie	8920	201	12	
18	Jarosławiu	12849	289	71	
19	Jaśle	468	10	55	
20	Jaworowie	6319	142	47	
21	Kałużu	8678	195	66	
22	Kamionce strum.	13315	300	21	
23	Kołomyi	9944	224	21	
24	Kosówie	4449	100	31	
25	Krośnie	586	13	21	
26	Lisku	4864	109	67	
27	Lwowie miej.	12268	276	61	
28	" zam.	14450	325	81	
29	Łańcutu	257	5	80	
30	Mościskach	8409	189	60	
31	Nadwórnie	3469	78	22	
32	Nowym Sączu	1324	29	85	
33	Podhajcach	7715	173	95	
34	Przemysłu	12257	276	36	
35	Przemyslanach	10114	228	04	
36	Rawie ruskiej	5189	117	—	
37	Rohatynie	11356	256	03	
38	Rudkach	6369	143	60	
39	Samborze	9812	221	23	
40	Sanoku	3779	85	21	
41	Skalacie	10116	218	09	
42	Sniatynie	5325	120	06	
43	Sokal	11712	264	07	
44	Stanisławowie	10379	234	01	
45	Staremnieście	3648	82	25	
46	Stryju	9570	215	77	
47	Tarnopolu	14158	319	18	
48	Tłumaczu	9614	217	22	
49	Trembowli	9819	222	97	
50	Turce	1927	43	45	
51	Zaleszczykach	431	97	22	
52	Zbarażu	7502	169	14	
53	Złoczowie	12458	280	89	
54	Zółkwi	8472	191	02	
55	Zydaczowie	7425	167	41	
Razem		40790	9197	13	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 23 kwietnia 1898.

L. IV. 66/97

(2796 3-3)

W dniu 19 grudnia 1896 zmarła w Kamieniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anastazja z Dzierwów 2 im. Piętkowa. Do spadku po niej powołanym jest między innymi z ustawy syn zmarłej Majcher Knapik. Gdy miejsce pobytu tegoż Majchra Knapika jest niewiadomem, przeto wyzywa się go niniejszym edyktem, by się w przeciągu roku od dnia niniejszego umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosił, i deklarację do spadku wniosł, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa przeprowadzona będzie tylko ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłoszą, i z ustanowionym dla niego w osobie c. k. notariusza Gutowskiego z Liszek kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Liszek, dnia 4 lutego 1898

Ob. II 33/98 1

(2777 3-3)

Przeciw Janowi Leniewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 144 zł. 20 ct.

Na podstawie którego rozprawa na 31 maja 1898 wyznaczona została.

Celem strzeżenia praw Jana Leniewicza z Nowotańca sąd pow. Bukowski, ustanawia się p. adw. Nebenzahla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Sanok, dnia 12 marca 1898.

L. 117 (1)

(2853 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorję z Bernadzikowskich Dębską, iż w sprawie Antoniny Bernadzikowskiej o wpis prawa własności i 1/6 części realności lwh. 117 ks. gr. Lipnica murowana dotąd Wiktorji Dębskiej własnej na jej rzecz, że ustanowił dla tejże kuratorem Szymona Piotrowskiego i temuż doręczył rezolucję z 18 kwietnia 1898 l. cz. 117 Lipnica murowana (1) dla niej przeznaczoną.

Wiśnicz, 28 kwietnia 1898.

L. 14

(2768 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, kto by posiadał wystawioną przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie poiętą z daty Kraków, 8 października 1892 Nr. 26869 zabezpieczającą Romanowi Bogusławowi Łapińskiemu, kapitał 5000 zł. po jego śmierci, okazicielowi policy płatny, aby policy powyższą w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej okazał, ile ze na powtórne żądanie podającej Dyrekcyi Towarzystwa takowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 19 marca 1898.

L. 175/98 2 III

(2769)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa d. 20 lutego 1898 odbytem, wybrano na trzy lata od 1 stycznia 1898 począwszy.

Dyrektorami: 1) Stanisława Mroczkowskiego ponownie 2) Bolesława Bienkowskiego i 3) Stanisława Nawrata ponownie, zaś zastępcami dyrektorów 1) Stanisława Czaję, 2) Władysława Czapkiewicza ponownie i 3) Wincentego Ciechockiego, tudzież że nowo wybrani członkowie Dyrekcyi to jest: Bolesław Bienkowski, Stanisław Czaja i Wincenty Ciechocki firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą, podpiszą swoje imiona i nazwiska.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy
Oddział III.
Kraków, 19 marca 1898.

L. 42/97 (10)

(2787 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Rachele Laję Flanucwą, Cinę Brennerową, Abrahamę Heckera, Neche Baderową i Hanę Felberową, że w dniu 16 maja 1896 zmarł w Tarnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojciec ich Mojżesz Hecker, i wzywa się ich, aby się w przeciągu jednego roku do spadku zgłosili, i oświadczenie do spadku zgłosili, i oświadczenie przyjęcia tegoż wniosli, gdyż inaczej spałek zdeklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla powyż wymienionych kuratorem drem Wilhelmem Hochbergiem adwokatem w Tarnowie przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 26 lutego 1898.

Zl. Firm. 96 (poj. I 115)

(2785)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw, wird untereinem dem hier ger. Registerführer verordnet im Register für Einzel-Firmen „Joel Halpern“, Escont und Wald-geschäft in Stanislaw einzutragen, dass Michael Halpern zum Bevollmächtigten dieser Handelsfirma bestellt und demselben die Ermächtigung erteilt wurde diese Handelsfirma per „procura“ zu zeichnen, dass er diese Handelsfirma derart zeichnen wird, dass er unter den von ihm geschriebenen Worten „Joel Halpern“ p. p. Michael Halpern jun. setzen wird.

K. k. Kreis-Gericht in Stanislaw.
Abtheilung IV, den 23 April 1898.

L. cz. VIII. 1464/97 (4)

(2893 1-3)

Przeciw Motiowi Schwitzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnopolu przez Mendla Kochoa pozew o zapłacenie sumy wksłowej 3 zł. 50 ct. austr. waluty.

Uchwałą z dnia 7 kwietnia 1893 wyznaczonym został w tym sporze do wniesienia dupliki i sporządzenia aktów termin na dzień 24 maja 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Motia Schwitzer-ustanawia się pana adw. dr. Parnassa w Tarnopolu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Motia Schwitzera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwod. jako handl. w Tarnopolu.
Oddział II, dnia 7 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 54/98 (1)

(2920)

Przeciw Maryi z Sośniaków Skalko rolniczce z Mikowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jeremiasza Szyjowicza negocjanta w Mikowie pozew o zapłacenie 418 zł. 66 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1898 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Skalko ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku
Oddział II, dnia 28 marca 1898.

L. cz. Cg. II. 29/98 (6)

(2931 1-3)

Przeciw Stanisławowi Ochockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez p. Julię ze Stepanowskich 10 Teodorowską 20 Golezewską pozew o uznanie ugody z 23 lutego 1863 za nieważną i zapłatę 817 3/10 # holenderskich.

Na podstawie pozwu z 23 listopada 1897 l. 73414 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie sala rozpraw nr. 22

Celem strzeżenia praw pozwanego pana Stanisława Ochockiego ustanawia się p. adw. dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział II, dnia 28 kwietnia 1898.

L. E. 37/98 5/1

(2885 1-3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ebera Kraushaar, że w sprawie licytacyjnej Pinkasa Apfelgrün ze Stryja przeciw niemu pto 330 zł. 91 ct. aw. z pn. spzedaż protokołom E 37/98 2 zajętych ruchomości egzekuta na dzień 16 maja 1898 o godz. 10 przeze poł. rospisano.

Kuratorem powyższego ustanowiono dr Kleinberga w Bolechowiu, który tak długo nieobecnego zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego w Bolechowiu.
Oddział I, dnia 11 marca 1898.

L. cz. C. II. 15/98 (1)

(2925)

Przeciw Janowi Pasiniewiczowi i Annie Pasiniewiczowej, byłym właścicielom realności w Skolem, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Jędrzeja Byłania

organistę w Skolem pozew o uznanie własności części parc. bud. l. kat. 102 gm. kat. Skole nowa l. kat. 102/2 oznaczonej, lub zapłacenie kwoty 500 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze nr. II. termin do rozprawy na 31 maja 1898 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Pasiniewicza i Anny Pasiniewiczowej ustanawia się pana dr. Morawieckiego adwokata w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem
Oddział II, dnia 12 marca 1898.

L. III. 137/76 (1/V.)

(2856 1-3)

C. k. Sąd oawodowy ogłasza, że dla nieznane obecnie z życia i miejsca pobytu Teodora Borowskiego uprawnionego do podjęcia depozytu w sprawie indemnizacyjnej dóbr Siemiakowce nad Prutem, względnie jego spadkobierców adw. dr. Teofil Dębicki w Kołomyi kuratorem został ustanowionym.

Z c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 9 kwietnia 1898.

L. C. I 51/98 (1)

(2924 1-3)

Przeciw Wawrzyńcowi Augustynowi z Jaswin ad Pilzno, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Pilźnie pozew o zniesienie współwłasności do realności lwh. 86 ks. gr. gm. Jażwiny objętej przez przymusową licytację.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tutejszym sądzie rozprawę ustną na dzień 2 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wawrzyńca Augustyna ustanawia się dlań kuratorem adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna.

Kurator ten będzie zastępywać w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie
Oddział I, dnia 26 kwietnia 1898.

L. 263

(2766)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 grudnia 1897 z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Salamon Mayer“ wykreślono.

C. k. Sąd kraj. j. handl. we Lwowie.
Oddział IV 10 marca 1898.

Firm. 95/98

(2728)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 4 kwietnia 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Izydor Menderer“ dom komisowy i spedycyjny w Przemyśle.

Przemyśl, 16 kwietnia 1898

Doniesienia prywatne.**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Członków powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie odbędzie się w niedzielę 15 maja 1898 o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków roku 1897.
2. Wniosek Wydziału nadzorczoego o udzielenie absolutorium Zarządowi z czynności i rachunków roku 1897.
3. Wybór uzupełniający 2 członków Zarządu z grona pracowników na rok 1898/9.

4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczoego na rok 1898/9.

5. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1898/9.

6. Wnieśli członków.

We Lwowie, 30 kwietnia 1898.

Zarząd.**Obwieszczenie.**

Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką zaprasza wszystkich P. T. Członków tegoż towarzystwa na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie d. 23 maja br. w lokalu Towarzystwa o g. 3 popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1897.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Wniosek rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.
7. Wnioski członków.

Dubiecko, 2 maja 1898.

Karol Jakubowski, sekretarz.

Ks. Marcin Karakulski, prezes.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 4,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Emerytowany nadstrażnik skarbowy, kawa-
ler, władający dobrze polskim i niemieckim
językiem w mowie i piśmie, i biegły w rachunkach
poszukuje posady dyetaryusza przy władzach skar-
bowych, przyjmie także posadę jako zarządcę gło-
wnej trafiki lub innego przedsiębiorstwa skarbowego.
Zgłoszenia pod lit. W. M., poste restante Brzesko.
492a

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pię-
knym piśmem, poszukuje miejsca w kancelarii
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Admini-
stracji Słowa polskiego. a

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awi-
zerze z trójgiem drobnymi dziećmi, Zamarsty-
nów 301 Parzyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje w Karlsbadzie, mieszka
Kaiserstrasse, Haus Warschau.
491a

**Lekeye szermierki na palasze
i florety.** Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zniżone.



478

Handel herbaty i kawy Edmunda Riedla

Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste

wina

reńskie, austriackie, wę-
gierskie, francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.

Wina naturalne, nie zaprawiane al-
koholami, bez jakiegokolwiek przy-
mieszek po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie utrzymuję na
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winogron otrzymane, bez-
warnikowo ręczę. — Cenniki na za-
żądanie wysyłam odwrotnie.

56

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo swoje w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

Młody inteligentny kancelista notaryalny, ka-
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją,
pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca
18 8. Łaska re zgłoszenia pod „Kancelista“ poste
restante Stryj.

ROWERY

najlepszych fabryk angielskich, fran-
cuskich poleca najtaniej handel
Ed. Hawranek Lwów.

MASA

woskowa do zapuszczania
podług
z fabryki 285

FRYDERYKA SCHUBUTHA

została uznana jako najlepsza.
Do nabycia w każdym handlu
korzennym.

Główny skład
Lwów, Rynek 1. 45.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i pe-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

ożołażny w r. 1855.

314



Stacya klimatyczna Janów

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród
rozległych lasów nad stawem 800-morgowym
Hotel z komfortem urządzonej, w wiliach obok hotelu różne
pomieszkania, łazienki stawowe, łódzie wiosłowe i żaglowe,
lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu.
Czytelnia, fortepian, bilard, kregielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu
Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę
i święta III. klasą 42 et., II. klasą 82 et., w inne dni III. klasą 72 et., II. klasą zł. 1.42. a

Nowości

w wielkim wyborze otrzymał i poleca
po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn
specjalno-galanteryjny pod firmą

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca

Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego 1 ul. Teatralnej 1. 2

(dom kapitulny)

118

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczereca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku
ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc
wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. Dna i pozapalne wypo-
ciny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chi-
rurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kłty, zwła-
szcza po nadużyciu rtęci. Dtylość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje
się 85-40204 alunu). Przewlekłe zatrucia metaliczne. Neurastenja. — Również są wygodnie urzą-
dzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej
codziennie msza św. 497

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 et. od osoby.
Pierwszorządna restauracja pod ścisłym dozorem lekarza. — Mleczarnia. — Wody mineralne
rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie
zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przystawnie do opalania.
Dla niezamożnych ulgi najdalej idące — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.
Karol Bratkowski.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony
w wielki wybór garniturów do s łonów, kompletne urządzenia pokoi jadal-
nych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach naj-
przystępniejszych, ręczę za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. a

Superfosfaty, mączkę kościaną

tudzież wszelkie

Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej

JULIANA WANGA.

341